

# Hasła ZMP na Złot Młoduch Przodowników Budowniczych Polski Ludowej

1. Niech żyje Złot Młodych Przodowników — Budowniczych Polskiej Ludowej!
2. W święto wyzwolenia naszej Ojczyzny ślimy najgorętsze uczucia wdzięczności i przyjaźni narodom ZSRR i ich Armii — Wyzwoliciele! Pozdrawiamy Wielkiego Przyjaciela narodów i zwycięskiego pogromcę faszyzmu — Józefa Stalina!
3. Z całym narodem święcimy rocznicę 8 rocznicę wyzwolenia i święto Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.
4. Młodzieży! Konstytucja daje nam wielkie prawa i wkłada na nas odpowiedzialność za losy kraju za wielkość i moc, za szczęśliwą przyszłość Polski!

Miłością czynym ofiarą pracę dla Ojczyzny stajemy się godni wielkich zadań i wspaniałych przeobrażeń w dziejach naszego narodu!

5. Wszystkie siły do pracy nad umocnieniem i rozszerzeniem zdobyczy Konstytucji!
6. Umocnianie potęg Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej — to najważniejsze zadanie naszego pokolenia!
7. Młodzi patrzeć! Naprzód we frontie narodowym do walki o „pokój i sprawiedliwość, szczęście i siłę ojczyzny!”

Kto kocha swój kraj, swoją ojczyznę — ten służy jej ze wszystkich sił!

8. Młodzież główna oporą rosnących sił naszego państwa ludowego! Uczymy się sztuki kierowania państwem!
9. Włączajmy się do pracy państwowej na wszystkich odcinkach życia społecznego! Biermy jak najszerszy udział w pracy rad narodowych, związków zawodowych i innych organizacji społecznych!

Niech żyje przyjaźń młodzieży robotniczej i chłopskiej, budującej wspólnym wysiłkiem nowe życie w naszym kraju!

10. Złot manifestacja rosnącej jedności ideowo-politycznej młodego pokolenia w walce o pokój i socjalizm!
11. Braterskie pozdrowienia walczącej o pokój młodzieży świata!

Pozdrawiamy czołowy oddział młodzieży świata — bohaterów leninowsko-stalinowskich Komsomół!

12. Pozdrawiamy młodych budowniczych socjalizmu Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii i Albanii!
13. Pozdrawiamy bohaterów młodzieży Chin Ludowych budującą nową, wolną Ojczyznę!

Pozdrawiamy młodzież niemiecką walczącą o pokojowe demokratyczne i zjednoczone Niemcy!

14. Precz z remilitaryzacją Niemiec! Zakończmy i odrodzeniem hitlerzyzmu! Wzrost faszyzmu hitlerowsko-amerykańskim od naszej granicy na Odrze i Nysie!
15. Pozdrawiamy młodzież krajów kapitalistycznych w jej walce przeciw faszyzacji — o pokój, wolność i suwerenność narodową!

Pozdrawiamy bohaterów młodzieży koreańskiej walczącą o wolność swojej ojczyzny przeciwko amerykańskimi łobuzom!

16. Hańba amerykańskiemu mordercom z Kozedo — śmiertelnym wrogom ludzkości!
17. Hańba amerykańskim łobuzom — siewcom dymu i cholery — pod ślad narodów!

Niech żyje i umacnia się solidarność młodzieży świata w walce o trwały pokój, demokrację i lepszą przyszłość młodego pokolenia!

18. Praca w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest sprawą czci i honoru, jest prawem i obowiązkiem każdego obywatela!
19. Młodzieży — rozszerzajmy i wzbogacajmy socjalistyczne współzawodnictwo!
20. Chwała młodym przodownikom pracy, mistrzom stali i węgla, samocentów i traktorów, maszyn i wiórn!

(Dalszy ciąg na str. 2)



N 167  
2063

Rok V.

Kraków

Niedziela, 13 — Poniedziałek, 14 lipca 1952 r.

Jeszcze w tym roku będzie zmontowane

## 10 PIĘTER

konstrukcji Pałacu Kultury i Nauki

4 gigantyczne dźwigi rozpoczną wkrótce prace przy fundamentach

NA terenie budowy Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie, mimo upalnych dni, nie słabnie tempo prac przy wykonywaniu fundamentu pod wysokościową część gmachu.

Codziennie ponad 100 wagonów przywozi składowe części dźwigów montażowych oraz całe kilometry stali zbrojeniowej o przekroju 55 milimetrów.

Jedność klasy robotniczej jest gwarancją naszego zwycięstwa

— pisze Duclos do towarzysza socjalisty

PARYŻ.

DZIENNIK „Humanite” opublikował list ołwarty Jacques Duclos do towarzysza socjalisty. Duclos podkreśla ogromne znaczenie jedności klasy robotniczej w jej walce o pokój i demokrację.

Zwarcie klasy robotniczej jest zawsze konieczne — pisze Duclos — a obecnie, w obliczu powagi sytuacji jest ona tym bardziej konieczna.

Wspólnie — oświadcza Duclos — zmusimy reakcję do cofnięcia się, wspólnie uratujemy pokój i zbudujemy na ziemi francuskiej przyszłość o której marzysz dla swych dzieci.

DWIE elektryczne maszyny spawalnicze oraz dziesiątki spawaczy montują części potężnej konstrukcji, która będzie wkrótce zabetonowana w fundament. Konstrukcja ta powstaje z niezwykle wytrzymałej „stali 5” o gwintowanym profilu.

Na podłożu 20 cm wyrównawczej warstwy betonu w 9-metrowym wykopie o rozmiarach 72 x 72 metry powstaje stopniowo silnie uzbrojony fundament, który będzie mieć 12,5 metra grubości. Środkowa część fundamentu składać się będzie z wielkich żeber.

Aż 2 tys. ton stali i 16 tys. m sześciu betonu składać się będzie na fundament, który utrzyma na sobie gmach wysokości 217 metrów. Sama konstrukcja części wysokościowej ważyć będzie 20 tys. ton. Fundament będzie wykonany do końca września, a ponadto już 15 lipca rozpocznie się prace przy wykopach pod przybudówkę Pałacu, które pomieszczą wielkie muzeum i Pałac Młodzieżowy.

Na połączonym fundamencie jeszcze w bieżącym roku zmontowana będzie konstrukcja do wysokości około dziesięciu kondygnacji.

Monopoliści popierający Eisenhamera mieli więcej pieniędzy... i nie Taft a Eisenhower wybrany został kandydatem na prezydenta

CHICAGO.

W PIĄTEK wieczorem podano oficjalnie do wiadomości, że generał Eisenhower został wybrany z ramienia partii republikańskiej kandydatem na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

Jak wynika z głosew prasy amerykańskiej, zarówno Eisenhower jak i Taft reprezentują wielkie monopole. Kilka dni temu do Chicago przybył Henry Ford i kazał zakotwiczyć swój jacht na jeziorze Michigan przy hotelu, w którym zamieszkał gen. Eisenhower. Ford popierał Eisenhamera. Również znany bankier Oldrich przybył z Nowego Jorku, złożył swą kwatery w Chicago i prowadził kampanię na rzecz Eisenhamera. Eisenhowera popierały poza tym koncerty Morgana, Rockefellera, Milona i koncert „Du Pont de Nemours”.

MŁODZIEŻ z całego kraju realizuje zobowiązania przedzłotowe. Na zdjęciu absolwenci Technikum Finansowego, a równocześnie kandydaci na wyższe uczelnie wykonują czyn przedzłotowy z zapalem pracując przy przebudowie linii tramwajowej. (Fot. E. Węglowski)

Do betonowania i montażu fundamentu instaluje się 4 wieżki mechaniczne uniwersalne dźwigi wieżowe mające wielki zasięg i nośność. Po wykonaniu każdego 2 pięter konstrukcji dźwigi te, opierając się na stalowych ramach przy pomocy własnych motorów, windować się będą na wyższy poziom, stopniowo aż do najwyższego piętra. Cała budowa jest zmechanizowana maszynami stanowiącymi istny cud techniki. (P-k)

Wieczór przedzłotowy dla młodzieżowych organizuje „Echo Krakowskie” i KMPK

DZIA 15 bm. w lokalu Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki ul. Jagiellońska 1 odbędzie się przedzłotowy wieczór artystyczny dla młodzieżowych przedowników pracy.

W wieczorze wezmą udział: znany artysta rektor wyższej szkoły muzycznej prof. Zbigniew Drzewiecki, Witold Zechenter oraz Bruno Miecugow.

Początek o godz. 19 — wstęp za zaproszeniami. Wieczór organizuje redakcja „Echa Krakowskiego” i Klub Międzynarodowej Prasy i Książki.

Front żniwny w Rzeszowskim rozszerza się z każdym dniem

ŚLADEM przodującego PGR Mikulice (pow. Przeworsk) przystąpiły do żniw żyta inne PGR jak np. Góra Ropczycka, (pow. Dębica) a także spółdzielnie produkcyjne.

W środkowych powiatach woj. rzeszowskiego rozpoczęły koszenie żyta również liczni chłopcy gospodarujący indywidualnie.



Halo! Wołamy: DOKP Kraków i Lublin! Postój wagonów trwa za długo

Halo! Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie! Halo! Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie! Uwaga! Czytajcie uważnie. Nadajemy dla was specjalną depeszę:

Blisko 60 wagonów jest przyczyną wąskiego gardła na dworcu towarowym w Krakowie. W wagonach tych znajduje się węgiel, drzewo, cukier, nawozy sztuczne itp. towary. Cały ten transport jest adresowany do Kocmyrzowa.

— Dlaczego więc tak długo stoi na torach w Krakowie? — Bo stacja kolejowa w Kocmyrzowie jest zablokowana przez drugą część transportu złożonego z około 70 wagonów, których zawartość ma być przeładowana do wagoników kolei wąskotorowej. Przeładowanie to odbywa się jednak w tempie bardzo wolnym i ślad cały kłopot: gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” w Jędrzejowie, Kazimierzy Wielkiej, Proszowicach, Nagorzanych i in. czekają na towary, kolejarze z Kocmyrzowa oczekują na odblokowanie stacji, kierownictwo dworca towarowego w Krakowie, na usunięcie tych blisko 60 wagonów, które już od kilku dni powinny być włączone do innych transportów.

Tymczasem od 2 lipca br. około 120 wagonów nie tylko że stoi bezproduktywnie, ale ponadto zatyka torę dla innych transportów.

Ten stan rzeczy jest tragiczny dla kierownictwa dworca towarowego w Krakowie. Dlatego też kierownictwo wysłało szereg alarmujących depesz z prośbą o natychmiastowe rozwiązanie „węzła gordyjskiego”. Telegramy zostały wysłane kilka dni temu do DOKP w Krakowie i Lublinie, do zarządu kolei wąskotorowej w Jędrzejowie, który podlega Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie, do kierowników stacji w Kocmyrzowie i Jędrzejowie. Na razie odpowiedź nie ma i sytuacja nie ulega żadnej zmianie.

Dlatego — nadajemy tę depeszę specjalną, bo przeszło od 200 godzin — 120 wagonów stoi bezużytecznie, nie mówiąc już o „astronomicznych” sumach, które ktoś będzie musiał zapłacić za postój. Nasza „depesza” — jest bardzo pilna! (Cz. Breit)

W WOJEWÓDZTWIE krakowskim powstaje nowo czesna huta cynku. Uruchomienie nie huty nastąpi jeszcze w bieżącym roku. Załoga budowniczych huty podjęła szereg zobowiązań produkcyjnych celem jej przedterminowego uruchomienia. Na zdjęciu brгада monterów Juliusza, Kiśnika przy montażu chłodni wyrabia ponad 160 proc. normy. (CAF — fot. Baranowski)

Żołnierze i robotnicy manifestując swą przyjaźń do Związku Radzieckiego wspólnie pracowali przy remoncie budynku TPP-R

POSTACIE w szaro-zielonych mundurach żołnierskich i w cywilnych „wdziankach” uwijają się jak pracowite mrówki na dziedzińcu realności przy ul. Batorego 14. To żołnierze krakowskiego okręgu wojskowego i pracownicy zjednoczenia budownictwa mieszkaniowego realizują swoje zobowiązania podjęte dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego i Złota Młodych Przodowników — pracując przy porządkowaniu dziedzińca i zabudowań Okręgowego Zarządu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Można ich tu zobaczyć przy pracy codziennie w godzinach popołudniowych.

Zobowiązanie polegające na wykonaniu prac remontowo-porządkowych w Okręgowym Zarządzie Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, podjęło ogółem blisko 40 pracowników administracyjnych i robotników ZBM.

W chwili obecnej kończą już oni — obmurowanie krawężników zieleńców. Jednocześnie kontynuowane są prace przy układaniu bruku na dziedzińcu, betonowaniu przejazdu do ogrodu, przy montowaniu bram żelaznych itp. Roboty związane z usunięciem żelaza i szklanego daszku, który szpecił frontową fasadę budynku — zostały już zakończone. W ciągu najbliższych dni robotnicy ZBM przystąpią do remontu instalacji wodociągowej.

Dzisiaj  
6 stron

## Wyższe kwalifikacje — wyższa płaca

ZNAMY takich mędrków, co to gadają: „jak demokracja, to demokracja — jak równość, to równość, dlaczego jeden zarabia lepiej od drugiego?” Że to niby „niedemokratycznie” jeśli np. inżynier ma wyższe uposażenie od robotnika, albo jeśli robotnik wykwalifikowany otrzymuje wyższą płacę niż niewykwalifikowany.

„Równać płace — to dopiero będzie demokracja!” — gardlują gęsz różni „demokraci”, którzy jeszcze wczoraj nieradko mieli fabryki i majątki i jakże daleka była im troska nie tylko o „równanie zarobków”, ale nawet o jakieś takie ludzkie warunki życia dla ludzi, co na nich najmniej pracowali.

Tu i ówdzie można się spotkać z takim zjawiskiem, że robotnik bez kwalifikacji, rozpoczynający dopiero pracę, zarabia prawie tyle co doświadczony fachowiec. Albo, że inżynier zarabia mniej od robotnika. Albo, że ktoś pracuje ciężko, a zarabia tyle co inny, pracujący dużo łatwiej.

Oczywiście, tolerowanie takiego stanu rzeczy byłoby nie tylko niesłuszne, ale i szkodliwe. Jakież bowiem byłoby i bywa rezultatem niewłaściwej rozpiętości w systemie plac. Stan taki hamuje wśród załogi chęć podnoszenia kwalifikacji zawodowych i podnoszenia wydajności pracy. Wadliwy system plac jest też nie rzadko przyczyną niezdrównej płynności kadr, wywołanej przenoszeniem się wyżej kwalifikowanych pracowników w poszukiwaniu takiej gęz gospodarki, w której ich kwalifikacje zostaną odpowiednio ocenione.

fikacje zostaną odpowiednio ocenione.

Staramy się w jak najpełniejszym stopniu realizować słuszną zasadę — od każdego według jego zdolności, każdemu według jego pracy. Zasadę pobudzającą do coraz wydajniejszej pracy, do współzawodnictwa i racjonalizatorstwa, zasadę wpływającą na wzrost produkcji, a więc i na wzrost dochodu narodowego.

Zródłem rozwoju gospodarczego naszego kraju jest przecież nasza własna praca. Im wydajniejsza ona będzie, im wyżej kwalifikowana, tym większe będą jej rezultaty, tym szybciej osiągniemy obfitość dóbr konieczną dla zaspokojenia naszych potrzeb.

Zależy nam na tym, aby każdy człowiek pracy uczył się, pogłębiał swoje kwalifikacje zawodowe, a władza ludowa daje nam po temu wszelkie możliwości. Rzecz jasna, że właściwie zróżnicowany system plac jest poważnym bodźcem do zwiększenia wydajności pracy, do nauki, do opanowywania nowej techniki, bez której niemożliwe byłoby zbudowanie socjalizmu.

Leży nam na sercu rozkwit naszej ojczyzny. A poważnym czynnikiem dla rozwoju gospodarczego Polski będzie właśnie stopniowe, metodyczne rewidowanie systemu plac w kierunku wyższego wynagradzania wysokich kwalifikacji i wysokej wydajności, wszędzie, gdzie ta sprawa nie została jeszcze należycie postawiona.

# Niemiecka Republika Demokratyczna wkracza w etap budowy podstaw socjalizmu



## Kanal imienia Lenina

U CHWAŁA rządu radzieckiego 27 lipca br. uruchomiony zostanie kanał Wolga — Don i od tego dnia wprowadzona zostanie na nim regularna żegluga statków pasażerskich i towarowych oraz rozpoczęta eksploatacja Cymlańskiej Elektrowni Wodnej i pierwszych odcinków urządzeń nawadniających.

Od wieków marzeniem człowieka było panować nad przyrodą. W tym kierunku zmierzały wszystkie jego wysiłki. Wydzierał naturze jej tajemnice, ujarzmił przyrodę, podporządkowywał sobie jej siły, zmuszał ją do służenia człowiekowi, do pomnażania jego bogactw, do ułatwiania mu życia — tym dążeniem kierowały się setki pokoleń, to było treścią ich walki, ich trudów.

Wielkie są osiągnięcia człowieka w tej dziedzinie. Wielkie, lecz jakże często człowiek później je przeklinał. Jakże często osiągnięcia te zwracały się przeciwko niemu. Przeklinał samoloty sięgające śmierci i spustoszenie. Przeklinał uczonych — zbrodniarzy, którzy swą wiedzę oddali na usługi wojnie. Przeklinał bombę atomową, która pochłonęła tyle istnień ludzkich i którą po dziś dzień garstka ludobójców amerykańskich wygraża narodom. Przeklinał bandy, którzy stosują broń bakteriologiczną. Deprawacja nauki jest codziennym zjawiskiem w krajach w których władzę sprawuje burżuazja. Wykorzystywała ona i wykorzystuje naukę dla swoich egoistycznych i przeważnie zbrodniczych celów.

Inaczej zgola przedstawia się to zagadnienie w krajach, w których gospodarzy lud pracujący. Wprzągnął on naukę w swoją służbę. Jakże wymownym tego przykładem jest wielki stalinowski plan przeobrażenia przyrody, którego częścią stanowi Kanał Wolga — Don.

Zbudowany w tempie, jakiego nie zna historia ludzkości kanał Wolga — Don, pierwsza wielka budowa komunizmu nazwany został imieniem Lenina. Dzięki związaniu z nim systemowi irygacji nemu przysporzy rolnictwu radzieckiemu nowe miliony hektarów uprawnej ziemi. Suche dotychczas stepy przekształci w kwitnące sady. Wystarczy powiedzieć, że na ziemiach nadwołżańskich urodzaj wzrosnie prawie czterokrotnie w porównaniu z 1950 rokiem. Kanał Wolga — Don wiąże pięć mórz, okalających europejską część ZSRR. Powstała wodna linia komunikacyjna o olbrzymim znaczeniu dla dalszego rozwoju gospodarki radzieckiej. Rozwijała Elektrownia Wodna przyczyni się do uprzemysłowienia nowych rejonów radzieckiego kraju, do zmecchanizowania robót rolnych, do wyzwolenia tysięcy ludzi od ciężkiej pracy fizycznej.

Wielka budowa komunizmu, kanał Wolga — Don — stanowi jeszcze jedno świadectwo stalinowskiej troski o człowieka, jeszcze jedno świadectwo konsekwentnie pokojowych celów, którym wysiłki poświęca wielki naród radziecki.



## W GODZINIE W KRAJU

Prezydent RP mianował ob. ob. Waleńkę Kubię i Jana Mitrę podsekretarzami stanu w Ministerstwie Górniczym.

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął w dniu 11 bm. Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego Albanijskiej Republiki Ludowej w Polsce, Pana Petro Papi.

W czasie to nowych województwach w miejscowościach, gdzie przeważają gleby lżejsze, płaszczyste i gdzie zboże szybciej dojrzewa PGR, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa chłopskie przystępują do zbiorów żyta.

Studenci wydziałów mechanicznych politechnik oraz uczniowie techników rozpoczęli już praktyki w największych zakładach przemysłu metalowego. W pierwszej turze praktyki, która trwać będzie przez cały lipiec, pracę rozpoczęło 6.337 studentów. W sierpniu do zakładów pracy zostanie skierowana druga grupa studentów licząca również ponad 6 tys. osób.

Na rozpoczęły się w dniu 12 bm. w Karłowych Warach VII Międzynarodowy Festiwal Filmowy, wyjechała pierwsza część delegacji filmowców polskich w składzie: dyr. T. Karpowski (przewodniczący), reżyserzy A. Ford i J. Kawalerowicz oraz krytyk filmowy J. Toepfliz.

Z Katowic przez Oświęcim i Brzeźnik przybyła do Krakowa dla zwiedzenia zabytków miasta oraz budującego się kombinatu Nowa Huta i pierwszego socjalistycznego miasta w Polsce — 11 osobowa grupa intelektualistów działaczy ruchu obronców pokoju z NRD i Niemiec zachodnich.

## Wniosek KC SED w sprawie planowej budowy socjalizmu w NRD przedstawił na II Konferencji SED Walter Ulbricht

BERLIN. Na II Konferencji Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) sekretarz generalny SED, Walter Ulbricht, wygłosił referat pt. „Sytuacja obecna a nowe zadania Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności”.

## Delegacja polska na sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy broniła praw mas pracujących w krajach kapitalistycznych i kolonialnych

W CZERWCU br. odbyła się w Genewie 35 Sesja Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której obradach wzięła udział delegacja polska. Przewodniczącą polskiej delegacji, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli — Leon Chajni udzielił przedstawicielowi PAP wywiadu, w którym omówił udział delegacji polskiej w obradach MOP.

Na 35 sesji Międzynarodowej Organizacji Pracy, w której uczestniczyło 60 państw, toczyła się najciekawsza walka przeciwko faszystyckiej MOP, przeciwko uczynieniu z niej instrumentu w rękach państw imperialistycznych, przeciwko włączeniu jej w naszynergię przygotowań wojennych Stanów Zjednoczonych i ich satelitów — stwierdza przewodnicząca delegacji polskiej.

Wystąpienia nasze spotkały się z dużą sympatią szeregu robotniczych delegatów, zwłaszcza delegatów takich krajów jak Pakistan, Iran, Haiti i in. Delegaci ci w rozmowach z naszymi przedstawicielami stwierdzili, że specyficzna struktura MOP, gdzie zasiadają oni tuż obok swych bezpośrednich przeciwników, w wywieraniu na nich nacisku i stosowaniu terroru niemożliwa im otwarte i jawne wystąpienia w obronie słusznych postulatów delegatów polskich i czeskosłowackich.

## Bandyci amerykańscy dokonali nowego barbarzyńskiego nalotu na Phenian

PEKIN. Jak podają z Phenianu, w dniu 11 bm. amerykańskie bombowce, myśliwce odrzutowe i szturmowce dokonały nowego barbarzyńskiego nalotu na dzielnicę mieszkalną Phenianu i jego okolice.

W ciągu półtorej godziny — od godz. 10 do godz. 11 min. 30 amerykańscy piraci powietrzni bombardowali i ostrzeliwali Phenian z karabinów maszynowych i dział szybkostrzelnych.

MOSKWA. AGENCJA TASS donosi z Phenianu:

Dnia 11 bm. w godzinach popołudniowych samoloty amerykańskie zbombardowały ponownie w barbarzyński sposób i ostrzeliwały Phenian. W tym nalocie, trwającym 2 i pół godziny, brało udział przeszło 80 samolotów amerykańskich, które zrzucały na miasto ponad 600 bomb różnego kalibru.

Celem drugiego nalotu dokonanego dnia 11 bm. przez lotnictwo amerykańskie na Phenian było, tak jak za pierwszym razem burzenie domów mieszkalnych i gmachów publicznych oraz mordowanie ludności cywilnej. Samoloty amerykańskie zalewały wprost dzielnice mieszkalne ogniem z karabinów maszynowych i zrzucały znaczną ilość bomb o spóźnionym zapalaniu.

KONFERENCJA nasza — powiedział Ulbricht — odbywa się w przełomowym momencie rozwoju Niemiec, w sytuacji, w której naród niemiecki z klasą robotniczą na czele musi wziąć w swoje ręce sprawę utrzymania pokoju i przywrócenia jednolitej Niemiec na zasadzie demokratycznej. Niezłomna wola stanowczej obrony pokoju dyktuje ważne zadania, polegające na tym, by uczynić walkę o traktat pokojowy i o przywrócenie jednolitej Niemiec demokratycznych — sprawą całego narodu, by umocnić władzę państwową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, która jest bazą walki o pokój i o jedność Niemiec, oraz by wykonać wielki narodowy plan 5-letni.

Następnie przedstawił Ulbricht obecną sytuację międzynarodową, po czym stwierdził: Jakie wnioski powinniśmy wysnuć z rozwoju wydarzeń na arenie międzynarodowej?

- 1) Podstawą naszej polityki zagranicznej jest walka o zachowanie pokoju, o traktat pokojowy z Niemcami i o przywrócenie jednolitej Niemiec na podstawie demokratycznej. Należy bezwzględnie zdemaskować machinacje podległych wojennych oraz tych wszystkich, którzy usiłują uzasadnić przygotowania do nowej wojny i rozbić Niemiec.
- 2) Wypowiadamy się za rozwinięciem stosunków handlowych i dobrych stosunków sąsiedzkich ze wszystkimi krajami, w tej dziedzinie również z państwami kapitalistycznymi na Zachodzie — na zasadzie wzajemności i równości partnerów.
- 3) Dążąc do zabezpieczenia naszej polityki pokojowej, jak również naszego postępu demokratycznego i budownictwa socjalistycznego w NRD przed agresywnymi aktami ze strony zachodu, musimy podjąć środki w celu wzmocnienia naszej Republiki, zabezpieczenia i obrony jej granic, jej ustroju demokratycznego i praworządności.
- 4) Pragniemy umacniać i strzec jak zreniczy okazyjnie ze Związkiem Radzieckim, z ostoją pokoju, demokracji i socjalizmu na świecie. (burzliwe owacje) Pragniemy zacieśniać przyjaźń z Chińską Republiką Ludową, z krajami demokracji ludowej w Europie i w Azji.

### DWIE DROGI

W DALSZYM ciągu swego przemówienia mowa stwierdził, że istnieją obecnie dwie drogi rozwoju w Niemczech. W Niemczech wschodnich, po wyzwoleniu kraju przez Armię Radziecką, wyciągnięto wnioski z katastrofy, w jaką fałszywym hitlerowski trwał Niemcy. W Niemieckiej Republice Demokratycznej rozwinął się ustrój antyfaszystowski-demokratyczny, w którym klasa robotnicza w sojuszu z chłopstwem pracującym i pracującą inteligencją — odgrywa kierowniczą rolę. Niemiecka Republika Demokratyczna stanęła zdecydowanie w obronie pokoju, demokracji i socjalizmu. NRD jest wyzwolona z jarzma imperialistycznego. Nie ma bowiem w NRD żadnych kapitalistycznych monopolów, ani obszarników. Ziemia obszarników i junkrów została oddana w ręce chłopów pracujących. NRD odbudowała w szybkim tempie swą gospodarkę pokojową i postawiła w wielkim planie 5-letnim poważne zadania budowy nowego, szczęśliwego życia narodu.

Zupełnie inny jest kierunek rozwoju Niemiec zachodnich. Trizonia znajduje się w warunkach niewoli narodowej. Zachodnia część Niemiec została bowiem ujarzmona przez imperializm amerykański. Okupanci amerykańscy, angielscy i francuscy pomogli militarystom i imperialistom zachodnio — niemieckim odzyskać władzę — pomagają im w przygotowaniu dyktatury wojskowej.

Następnie Walter Ulbricht przedstawił wysiłki NRD, mające na celu przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego i zjednoczenia Niemiec, oraz scharakteryzował „układ ogólny”, podkreślając, że jest to spiszek, zawarty między odwetowymi kłami rządzącymi Niemiec zachodnich, a agresywnym blokiem atlantyckim.

Wola utrzymania swego bytu narodowego jako ożywia naród niemiecki doprowadzi do tego, że reżim okupacyjny, utrwalony separatystycznym układem wojennym, zostanie obalony i ludność Niemiec za chodnich wkroczy na drogę samodzielnego rozwoju.

W dalszym ciągu swego przemówienia Ulbricht podkreślił, że „układ ogólny” ma przekształcić Niemcy zachodnie w główną bazę agresji amerykańskiej w Europie. Dlatego polityka pokojowa NRD musi być uzupełniona programem utworze-

nia narodowych sił zbrojnych dla obrony ojczyzny. Utworzenie narodowych sił zbrojnych wzmocni ruch ludowy w Niemczech zachodnich i natchnie go odwaga w walce o obalenie reżimu bońskiego.

### WKRACZAMY W ETAP BUDOWY SOCJALIZMU

W DALSZYM ciągu swego przemówienia Walter Ulbricht przedstawił główne etapy społeczne i ekonomicznego rozwoju w Niemczech wschodnich po rozbiću faszystwu hitlerowskiego przez bohaterką armię radziecką. Na pierwszym etapie główne zadanie polegało na zjednoczeniu klasy robotniczej i na skupieniu wszystkich sił demokratycznych.

Charakteryzując obecną sytuację w NRD, Ulbricht oświadczył:

- 1) Klasa robotnicza odgrywa w NRD czołową rolę oraz wiąże ją sojusz z pracującym chłopstwem. Masy pracujące aprobują istnienie NRD i jej politykę oraz z entuzjazmem wykonują wielkie zadania planu 5-letniego.
- 2) Demokratyczna władza państwowa umacnia się w dalszym ciągu. Jednakże stare formy i metody administracji państwowej przeskądają w rozwiązaniu nowych zadań.
- 3) Uspieczniony i spójny sektor gospodarki stał się mocną podstawą ekonomiczną nowego ustroju. Udział przedsiębiorstw uspiecznionych i spójnych w wartości produkcji przemysłowej brutto wynosił w 1950 r. 73,1 proc., w 1951 roku wzrósł on do 79,2 proc., a w końcu 1952 r. osiągnął on 81 proc.
- 4) Pomyślnie rozwija się rolnictwo NRD — przekroczone plany w dziedzinie zbiorów. W wielu wsiach robotnicy rolni, chłopci pracujący i dawni przedsiębiorcy przystąpili z własnej nieprzymuszonej woli do wspólnej uprawy roli, by lepiej móc wykorzystać współczesną technikę.

Walter Ulbricht oświadczył następnie:

Nie ulega wątpliwości, że istnieją jeszcze trudności na drodze dalszego, demokratycznego rozwoju gospodarczego NRD. Ale demokracja i rozwój ekonomiczny, jak również świadomość klasy robotniczej i większości mas pracujących osiągnęły taki poziom, że budowa socjalizmu stała się podstawowym zadaniem. (Słowa te zostały przyjęte długo nie milknącymi radosnymi owacjami uczestników konferencji). Na drodze do socjalizmu opamiętajmy wszystkie trudności i pokonamy je. Zgodnie z propozycjami robotników, chłopów pracujących i przedstawicieli innych grup ludzi pracy, komitet centralny SED postanowił przedstawić II Konferencji partyjnej wniosek w sprawie planowej budowy socjalizmu w Niemieckiej Republice Demokratycznej. Budowa podstaw socjalizmu odpowiada wymogom ekonomicznego rozwoju kraju oraz interesom klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy.

Następnie Walter Ulbricht omówił zadania, jakie stoją przed władzą państwową NRD w obecnym okresie. Zaznaczył on, że centralnym zagadnieniem jest i pozostaje walka narodu niemieckiego o zjednoczenie, demokratyczne, pokojowe i niezależne Niemcy.

Budowa podstaw socjalizmu w NRD przyczyni się i pomoże do zadania decydującego kłęki zachodnio — niemieckim właścicielom koncernów i banków — związanym organicznie z monopolistycznym kapitałem amerykańskim.

Walter Ulbricht w przemówieniu swym podkreślił równocześnie konieczność wzmocnienia władzy państwowej w NRD. Stwierdził on, że aktualnym zadaniem władzy państwowej w NRD jest:

- 1) złamanie oporu obalonych i wywłaszczonych wielkich kapitalistów i obszarników oraz niedopuszczenie do przywrócenia władzy kapitału; 2) zorganizowanie budownictwa socjalizmu przez zespolenie wólkę klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy; 3) utworzenie sił zbrojnych NRD dla obrony kraju przed wrogiem zewnętrznym i dla przeciwdziałania się imperializmowi.

Głównym zadaniem aparatu państwowego — powiedział Walter Ulbricht — jest dalsze wzmocnienie ludowo — demokratycznych podstaw ustroju państwowego NRD.

II Konferencja SED — powiedziała

## Umowa handlowa pomiędzy Polską a Chińską Republiką Ludową

W WARSZAWIE przebywała delegacja handlowa Chińskiej Republiki Ludowej.

W wyniku rokowań, które odbyły się w atmosferze pełnego, wzajemnego zrozumienia i serdecznej przyjaźni, podpisana została w dniu 11 bm. umowa handlowa na rok bieżący między Rzeczpospolitą Polską a Chińską Republiką Ludową.

na zakończenie Walter Ulbricht — stawia sobie za cel realizację programu walki o pokój, jedność, demokrację i socjalizm, walkę o szczęśliwe życie narodu niemieckiego. Pokojowe i postępowe siły Niemiec zwyciężą, ponieważ sprawa nasza jest sprawą klasy robotniczej i postępu.

Zwycięzcy, ponieważ nasza polityka walki o traktat pokojowy i jedność Niemiec odpowiada żywotnym interesom narodu niemieckiego.

Zwycięzcy, ponieważ partia nasza, Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności, stała się partią nowego typu, najsilniejszą partią w Niemczech, partią, która kieruje się nauką Marksa — Engelsa — Lenina — Stalina.

Zwycięzcy, ponieważ solidaryzujemy się z narodami krajów kolonialnych i zależnych w ich walce narodowo — wyzwolenczej.

Zwycięzcy, ponieważ mamy do brych przyjaciół — naród radziecki, który już zbudował socjalizm, i narody krajów demokracji ludowej budujące socjalizm.

„Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności”.

Z przemówienia BOLESŁAWA BIERUTA na VII Plenum KC PZPR

## Hasła ZMP na Zlot Młodych Przewodników Budowniczych Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

21. Chwała budowniczym Warszawy, Nowej Huty, Nowych Tych, Częstochowy
22. Młodzieży — stawaj do walki o szybkie i staranne przeprowadzenie akcji zniwonołomowej! Młodzieży wiejskiej! Zdobywaj wiedzę rolniczą, walcz o wysokie plony i rozwój hodowli! Walczmy o terminowe wykonanie zobowiązań wobec państwa ludowego! Pomagajmy w rozszerzaniu ruchu spółdzielczości produkcyjnej, walczmy przeciwko kuliakiemu wyzyskowi!
23. Młodzi technicy, nauczyciele, naukowcy, pracownicy kultury! Upraszczajcie zdobycze nauki, wychowujcie młodzież w duchu socjalizmu!
24. Uczniowie i studenci — wytrwale i uporczywie zdobywajcie wiedzę, uczcie się ofiarnej pracy dla Ojczyzny!
25. Harcerze! Uczcie się pilnie! Roślinie na dzielnych i ofiarnych obywateli naszej Ojczyzny!
26. Służba wojskowa jest zaszczytnym obowiązkiem patriotycznym obywateli Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Niech żyją żołnierze Wojska Polskiego — przodownicy wychowania politycznego i bojowego!
27. Czerpmy obficie z bogatego źródła postępowych tradycji narodu polskiego! Młodym Ojczyznę, jak Mickiewicz, Kołłątaj, Kościuszko. Stajcie bierzmy wzór z płomiennych patriotów polskich — Waryńskiego, Okrzei, Dzierżyńskiego, Świerczewskiego, Nowotki, Janka Krasickiego, Hanki Sawickiej!
28. Młodzieży! Bądźmy bohaterkami rewolucji kulturalnej. Rozszerzajmy czytelnictwo książek i prasy! Twórzmy biblioteki, świetlice, czytelnie, kluby — wszelkimi środkami wzmocnijmy ruch oświatowy w Polsce! Pogłębiajmy swą wiedzę zdobywajmy wyższe kwalifikacje, by lepiej służyć Ojczyźnie!
29. Młodzi! Na bieżnie i stadiony po zdrowie, radość i siłę! Podnośmy swą sprawność do pracy i obrony, zdobywajmy odznakę „SPO”!
30. Młodzieży! Rozwijajmy twórczość amatorską, twórzmy nowe zespoły artystyczne!
31. Młodzi patrioti! Umacniajmy siłę obronną naszej Ojczyzny, chrońmy bogactwa narodowe przed szkodnikami i szpiegami! Bądźmy czujni i nieublagani wobec jawnych i zamaskowanych zdrajców narodu!



## W GODZINIE W KRAJU

\* Sędzia Jacquinet odrzucił złożony w podziękowanie wniosek Andre Stila o wypuszczenie go z więzienia. Stil odwołał się natychmiast od tej decyzji i Izby Oskarżeń przy Paryskim Sądzie Apelacyjnym, której orzeczenie w tej sprawie będzie ostateczne.

## Wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej Pietro Nenni'emu

MOSKWA

AGENCJA TASS donosi, że w dniu 11 lipca odbyło się na Kremlu w Sali Swierdłowskiej uroczyste wręczenie Międzynarodowej Nagrody Stalinowskiej „Za utrwalanie pokoju między narodami” znanemu bojownikowi o pokój, wybitnemu działaczowi socjalistycznemu, sekretarzowi generalnemu Włoskiej Partii Socjalistycznej — Pietro Nenni'emu.

Na uroczystości obecni byli przedstawiciele moskiewskich organizacji społecznych, wybitni uczeni radziecy, pisarze i nowatorzy produkcji.

„Zrobiliśmy bardzo wiele w dziedzinie poprawienia warunków życia robotników, ale musimy sobie powiedzieć, że klasa robotnicza oczekuje od nas stałej i nieprzerwanej troski o jej warunki materialne i kulturalne, naszym zaś obowiązkiem jest czynić wszystko, aby nie zawieść jej oczekiwań, jej ufności”.

Z przemówienia BOLESŁAWA BIERUTA na VII Plenum KC PZPR

## Wiele i ciekawie opowiadali w Ursynowie chłopi-uycieczkowicze o osiągnięciach radzieckiego rolnictwa

W URSYNOWIE pod Warszawą odbyło się interesujące spotkanie uczestników dwutygodniowej wycieczki chłopskiej do ZSRR ze słuchaczami kursu w Państ. Centralnej Szkole POM i tamtejszej spółdzielni produkcyjnej.

W spotkaniu wzięli udział: wicemarszałek Sejmu Zambrowski, wicepremier Korzycki, ministrowie — Dab — Kociol i Podewy, wiceministrowie Rolnictwa — Rzewuski, Kuhl i Czaja, wicemin. PGR — Tkaczow, przedstawiciele KC PZPR — Klecha i Kozdra, wiceprezes NKW ZSL — Dachow oraz prezes ZSCh — Ozga-Michalski. Przybyli również sekretarze Ambasady ZSRR — Turpitko i Jermilow.

Uczestnicy wycieczki opowiedzieli o zwiędzonych przez nich 9 kolchozach, 3 MTS, 3 rolniczych instytutach naukowo — badawczych, 4 sowchozach w kraju Krasnodarskim.

Wicemarszałek Zambrowski w wygłoszonym na zakończenie spotkania przemówieniu wezwał uczestników wycieczki, aby korzystając z doświadczeń, jakie zdobyli w czasie pobytu w ZSRR, uczynili ze swych spostrzeżeń i POM-ów wzorowe ośrodki socjalistycznej gospodarki, przysięgającą przykładem innym.

# Rachuby policji Pinay'a zawiodły Gangsterski zamach w paryskim więzieniu Sante

## został udaremniony przez przyjaciół i towarzyszy Jacques Duclos

(Nasz korespondent pisze o wypadkach poprzedzających uwolnienie bohaterkiego syna Francji)

CICHA i ponura jest trzynasta dzielnica Paryża, nad którą góruje więzienie Sante. Wysoki mur więzienny, małe sklepiki spożywcze, niewielka kawiarenka dokładnie na wprost ciężkich żelaznych wrót więzienia zaraz dalej mur klasztoru, zza którego kilka razy dziennie rozlega się dźwięk sygnaturki. Kilka kroków dalej szpital, nad którego bramą jakże często pojawia się dekoracja z czarnych zasłon z srebrną cyfrą: znak pogrzebu. Wzrostem, klasztor, szpital. Tylko z pobliskiego bulwaru Arago dolatują sygnały samochodów mknących tam pomiędzy dwoma rzędami przepysznych cienistych kasztanów.

## Przodownicy pracy

Zakt. Przemysłu  
Cuhnierniczego „Wawel”



Tokarz Antoni Sadlik usprawnił ostatnio prasę hydrauliczną do tłoczenia masła kakaowego. Obecnie — po dokonaniu usprawnienia tokarki — opracowuje on nowy projekt racjonalizatorski dotyczący uchwytych pomp parowych zasilających wodą kotły.



W zawilnieni maszynowej Helena Markus zajmuje pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Wykonuje ona 174 proc. normy.



Aniela Piłszel pracuje w zawilnieni ręcznej. Przetętnie wykonuje ona 156 proc. normy. Za zasługi położone na odcinku rozwoju produkcji — Aniela Piłszel została odznaczona brązowym Krzyżem Zasługi.

Ta właśnie dzielnica stała się terenem niezwykłych scen, jakie się tu rozgrywały w noc poprzedzającą radosny dzień wypuszczenia na wolność bezprawnie uwięzionego Jacques Duclos.

Bo oto zaledwie noc zapadła nad Paryżem, zaledwie rozproszyli się ostatni przechodnie tej dzielnicy przed więzieniem wszczęły się niezwykły ruch. Zahuczały motory motocykli policyjnych, jedne po drugich zaczęły zajeżdżać sanochody, z których wysiadały jakieś tajemnicze osobistości, błyskały światła reflektorów, wydobywając z mroków nocy nieruchomo tkwiące na skrzyżowaniach pobliskich uliczek postacie.

Najwyraźniej coś się przygotowywało. Coś co musiało mieć związek z przebywającym za tymi murami sekretarzem Partii Komunistycznej Francji.

## Dyrektor nie przyjmuje

ALE towarzysze Duclos są czujni, nie opuszczają go w potrzebie. Którś, z korespondentów trzynastej dzielnicy zawiadomili redakcję „Humanite” o niezwykłym ruchu, jaki panuje przed więzieniem. Wśród nocy stawili się wszyscy zjawili się na chodniku przed więzieniem właśnie w chwili, gdy wrota jego się otworzyły i do wnętrza wjechał jakiś tajemniczy ambulans.

Teraz dla nikogo nie ulegało wątpliwości, że policja Pinay'a chce pod osłoną nocy wywieźć dokądś Duclos.

Ale dokąd? Zapewne do szpitala więziennego w Fresnes, do tego więzienia, które stało się luksusowym mieszkaniem dla zdrajcy Petaina, ale które rządzone wciąż przez kolaborantów hitlerowskich byłoby niewątpliwie katownią dla Duclos.

Należało temu jak najszybciej zapobiec. Krótka narada obrońców Duclos, Nordmanna i Willarda na chodniku pod murem. Postanawiają, że Nordmann zażąda widzenia się z dyrektorem więzienia. Ale odpowiedź, która przychodzi po chwili z okienka w bramie jest negatywna: dyrektor jest zajęty.

Dopiero później dowiedziano się z ust samego Duclos, że dokładnie w tej chwili do celi jego wszedł dyrektor policji municypalnej Maurice i nakazał mu wyjść do ambulansu, który przewiezie go do szpitala. Chory i osłabiony Duclos oświadczył, że noca nie opuści więzienia i nie uda się w nieznanym mu kierunku.

Ambulans wyjechał po chwili z bramy pustej. Policja zaczęła rozpraszać tłum przyjaciół Duclos, którzy zawiadomieni jedni przez drugich zjawili się wśród nocy na ratunek. Dwo opornych nawet aresztowano. Bramy więzienia zatrzasnęły się. Auta i motocykle policyjne odjechały.

Pierwszy akt był skończony. Porwanie się nie udało.

## Rankiem...

PRZED ósmą rano na nowo za dzwoniły telefony dzwoniły w redakcji „Humanite” i w mieszkaniach wybitniejszych działaczy Komunistycznej Partii.

— Znowu chcą go wywieźć.

I znowu zaroiła się cicha uliczka Sante. Tym razem na skłębienie motocykli i aut policyjnych patrzyli już przechodnie, biegnący do pobliskiej stacji metra na Glaciere.

Towarzysze i przyjaciele Duclos robili nową próbę porozumienia się przez adwokata z dyrekcją więzienia. Znowu na próżno. Ale gdy uchylała się na chwilę żelazna wrota, widać, że złowrogie ambulans otoczone sanitariuszami w białych fartuchach znowu jest na podwórzu więziennym.

Ale i tym razem na próżno szykowane zamach Duclos odparł nowy atak. Zebrani na ulicy odeszli z ulgą, gdy ambulans znowu wyjechał pustym i pomknął w kierunku Bulwaru Port Royal.

## Narada w pałacu sprawiedliwości

DWIE nieudane próby porwania Duclos zakończyły się na radą pięciu urzędników, która o wpół do trzeciej po południu rozpoczęła się w gmachu Pałacu Sprawiedliwości. Nie dopuszczono do tej narady nikogo poza prokuratorem, ale kuluary Pałacu Sprawiedliwości znowu wypełniły się tłumem, wiernych przyjaciół i towarzyszy. Czekali długo, bo od wpół do trzeciej do ósmej wieczorem w rozprężonej atmosferze upalnego dnia. Ale za to o ósmej błyskawicznie rozeszła się wiadomość:

— Nie znaleziono podstaw do przetrzymywania Duclos!

— Duclos dziś jeszcze będzie wypuszczony!

Nie pomogli więc stopy papierzyków, które nagromadzili tak pracownicy członkowie rządu Pinaya, budując kłamliwy gmach fałszywych oskarżeń, nie udało się łączyć gangsterski podwójny zamach na Duclos.

Musiano ugnać się przed wolą ludu.

## Po raz trzeci przed więzieniem

OTO po raz trzeci w ciągu doby zgromadzili się na chodniku rue de la Sante przyjaciele Duclos. Tym razem nie żeby go bronili, ale żeby witali. Są więc znowu adwokaci Nordmann, Mataraso, Vinay, widać ascetyczną rozradowaną twarz Willarda, jest też na uroku Jeannette Vermeersch, żona Thoreza, jest wielki poeta Aragon i jego żona wybitna pisarka Elza Triolet. Jest zdolna dziennikarka Helene Parmelin i znakomity rysownik Taslitzky i

wierny opiekun zdrowia Duclos doktor Wicart. Wszyscy otaczają drżącą ze wzruszenia i oczekiwania Gilbert Duclos towarzyszkę i żonę sekretarza Partii.

Zaszrzytały na nowo wrota więzienne i na ulicy zjawia się Duclos. Patrzy z uśmiechem na swych wiernych przyjaciół.

Ale gdy żelazna brama zatrzaskuje się głucho, wszyscy myślą o tym samym. Że pozostał za tymi murami jeszcze dzielny, wesoly i zawsze pogodny Andre Stil i ci wszyscy, którzy uwięzieni w celach nie rezygnują z walki. Walki aż do zwycięstwa. (b. k.)

## Najlepsi z „Gromady” jadą na Złot

W SPÓŁDZIELNI pracy „Gromada” odbyło się zebranie młodzieży, na którym zostali wybrani delegaci na Złot.

W obszernym sprawozdaniu omówiono wyniki współzawodnictwa złotowego.

Na pierwsze miejsce współzawodniczących ze sobą młodzieżowych brygad produkcyjnych wysuwała się brygada młodzieży wykonująca 125,4 proc. normy — dalsze miejsca zajęły: brygada Majewskiego 118,5 proc., brygada Ochońskiego 113,5 proc., brygada Leśniaka 109,5 proc.

W ocenie indywidualnego współzawodnictwa, na szczególną uwagę zasługują Wierzbinski, młody cholewkarz, który wykonał 207,5 proc. normy.

OTO przedstawiamy wybranych delegatów:

**MARIAN WIERZBIŃSKI** — syn bezrolnego chłopca ze Słomnik, po ukoczeniu szkoły powszechnej odbył praktykę w zawodzie cholewkarzem i obecnie pracuje w spółdzielni stałe przekraczając normę.

We współzawodnictwie złotowym osiągnął 207,5 proc. normy.

**ADAM BARTOSIEWICZ** — syn robotnika kolejowego, młody cholewkarz wykonujący przeciętnie 120 proc. normy. Bartosiewicz jest od 1950 r. członkiem ZMP i aktywnie pracuje.

**MARIAN MIREK** — syn malarzki i powiatu Ilkuckiego wykonujący przeciętnie 110 proc. normy. Mirek jest członkiem ZMP. W pracach przygotowawczych do Złota wykazał właściwą postawę i brał aktywny udział w kampanii przedzłotowej na terenie spółdzielni.

Wybrani delegaci zobowiązali się godnie reprezentować naszą młodzież na Złocie i do dnia Złota wykonać swoje miesięczne plany produkcji. Równocześnie wytypowa na kilku kolegów do wyróżnienia dyplomami za aktywny udział w przygotowaniu do Złota.

Koresp. IRENA JASZCZYŃSKA

# Delegaci na Złot z Nowej Huty

w rys. J. Żebrowskiego



ANTONI NOWAK

Syn malarzki chłopca po ukoczeniu siedmiu klas szkoły podstawowej dostał się przez „SP” do Państwowej Szkoły Przemysłowej Przemysłowca. Rok temu przyjechał do Nowej Huty, gdzie organizowała się właśnie młodzieżowa brygada im. Janka Krasińskiego. Pelen zdolności i entuzjastu zetempowiec stał się wkrótce kierownikiem najlepszej brygadowej grupy.

— Od grudnia ubiegłego roku pracujemy w Warsztatach Konstrukcji Stalowych (obiekt 66) — opowiada Nowak. — Z materiału dowożonego z hut śląskich wyrabiamy przy warsztatach i spawarkach metalowe części konstrukcyjne dla nowych, powstających hal kombinatu. Nasza brygada, w której najstarszy ma lat 19, a najstarszy 24, wykonuje przeciętnie 206 proc. normy. Moja grupa dochodziła ostatnio do 270 proc.



TADEUSZ HEBDA

Jest najmłodszym łącznikiem transportowym osiedla C-1. — Dostarczenie wszystkim brygadam na czas buawca i dbanie o zładowanie go w odpowiednim miejscu to najwazniejsza moja praca — opowiada 17-letni łącznik, który z tych trudnych zadań wywiązuje się bardzo sprawnie. Tadek Hebda to zresztą również aktywny członek organizacji zetempowskiej. Pełni w niej funkcję kolportera prasy i pozyskuje ustawicznie wielu stałych czytelników. (em)



ZDZISŁAW MISIACZEK

Blacharz, przodownik pracy, Zdzisław Misiaczek — osiągnął stałe 250 proc. indywidualnej normy — jest również pomysłowym racjonalizatorem. Pięć jego wynalazków z zakresu blacharstwa opatentowanych i stosowanych już w Nowej Hucie przyniosły niemałe oszczędności.

Misiaczka pociąga także praca instruktora i wyszkolił w warsztatach wielu junaków „SP” na doskonałych blacharzy.

— Mój były uczeń Tadeusz Misiaczek jest już sam brygadziwą brygadą, wykonującą 210 proc. normy — cieszy się Misiaczek i dodaje jeszcze — dla uczczenia Złota zobowiązałem się wykonać prace blacharskie w budynku nr 2 osiedla C-1 na dwa tygodnie przed terminem a także podnieść — przy pomocy szkolenia stachanowskiego — kwalifikacje zawodowe czterech byłych junaków SP. (em)

Z biegiem lat wzbogacali się zbiory Muzeum Narodowego zarówno drogą zakupów przez Gminę m. Krakowa cennych zabytków sztuki, jak i dzięki darom tudzież zapisom wielu prywatnych osób, które zrozumiały znaczenie Muzeum Narodowego w życiu kulturalnym społeczeństwa. W r. 1903 otrzymała gmina m. Krakowa bogate zbiory Hutten-Czapskich (książki, medale, odciski, monety, obrazy) wraz z budynkiem przy ul. Wolskiej (dziś ul. Manifestu Lipcowego), zaś w okresie międzywojennym cenne zbiory Jasińskiego, pomieszczone obecnie w domu Szolajskich przy pl. Szczepańskim (chwilowo wiodostępnym). Wreszcie przed dwoma laty włączono do Muzeum Narodowego zbiory i bibliotekę Czartoryskich.

Odrębny nieco charakter ma oddział Muzeum Narodowego w „Domu Matejki” przy ul. Floriańskiej 41 (obecnie w remoncie), gdzie znajdują się tu wyłącznie te wszystkie rzeczy, które związane są z twórczością Mistrza Matejki, stanowiące ongiś jego prywatną własność (meble, obrazy, broń itp.)

ANTONI BRAYER

## Z przeszłości Muzeum Narodowego

LICZNE rzesze zwiedzające zmienioną częściowo w ostatnim czasie wystawę Muzeum Narodowego w Sukiennicach nie wiedzą może, że Muzeum to w bieżącym roku obchodzi nie lada rocznicę. Mija mianowicie 80 lat, od owej pamiętnej chwili, gdy w roku 1871 prezydent miasta dr Józef Dietl, wysuwając na posiedzeniu Rady Miejskiej sprawę gruntownego odnowienia Sukiennic, rzucił myśl założenia w salach I piętra Muzeum Narodowego.

Projekt Dueta zaczęto urzeczywistniać dopiero po 8 latach, kiedy to na jednym z zebrani bibliotecznych ku czci J. I. Kraszewskiego w dniu 5.10.1879, Henryk Siemiradzki darował naszemu miastu wspaniały swój obraz pt. „Pochodnie Nerona”, jako zaczątek galerii obrazów Muzeum Narodowego. Chwalebnym ten czyn spowodował, że artyści polscy wzorem ofiarności kolegi Siemiradzkiego,

uchwalili na zebraniu w dniu 6 października tego roku „pracami swymi przyczynić się do wzbogacenia Muzeum Narodowego, dając tym przykład ofiarności osobom pozostałym i nie tłumując ich hojności”. Nadto uchwalono, aby co kilka lat urządzana była wystawa dzieł polskich artystów — plastyków, która przyczynić by się miała do rozwoju sztuki krajowej.

Gdy z roku na rok przybywało darów przeznaczonych dla Muzeum, Rada Miejska wybrała niebawem osobny komitet dla spraw związanych z założeniem Muzeum Narodowego, a w roku 1883 uchwalila statut i zamianowała dyrektora Muzeum w osobie zasłużonego historyka sztuki i artysty-malarza Władysława Łuszczkiewicza.

Pomieszczenia nowego Muzeum były zrazu bardzo szczupłe, gdyż w tym czasie w połowie odnowionych pięknie sal I piętra Sukiennic znajdowała się stała wystawa

„Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych”, w drugiej zaś części czasowa wystawa zabytków z epoki Sobieskiego, ku uroczoniu 200 rocznicy odsieczy wiedeńskiej. Uroczyste przeto otwarcie Muzeum Narodowego w dniu 12 września 1883 r. nastąpiło w jednej z wolnych sal, tzw. „Langerówce” (od strony ul. Szewskiej), a dopiero po zamknięciu wystawy pamiątek Sobieskiego, można było oddać na cele muzealne sale przez nią zajęte. Z chwilą przeniesienia się „Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych” do własnego gmachu przy placu Szczepańskim w roku 1901, Muzeum Narodowe objęło w posiadanie wszystkie sale I piętra Sukiennic.

Nowy dyrektor Feliks Kopera (po śmierci Łuszczkiewicza w r. 1900) zreorganizował powierzoną mu instytucję w tym kierunku, że w myśl zmienionego częściowo statutu położył silny nacisk na pominięcie dotychczas przemysł artystyczny nie zamierzając zarazem gromadzenia zabytków przedhistorycznych, etnograficznych, druków, pieczęci i okazów sztuki ludowej, słowem wszystkiego, co ma związek ze sztuką i kulturą narodu w obszerzym tych słów znaczeniu.



24 czerwca

wieczór autorski

26 czerwca

nakaz opuszczenia

Włoch

J. Strykowski

opowiada jak pisał książkę o walce chłopów kalabryjskich

SPRAWA jest jasna.

24 czerwca odbył się w Rzymie wieczór literacki, na którym aktorzy teatru „Pirandello” czytali fragmenty książki Strykowskiego „Bieg do Fragala”.

26 czerwca wioskie ministerstwo spraw wewnętrznych powzięło decyzję wydalenia z Włoch Juliana Strykowskiego.

W czasie wieczoru literackiego — opowiada Strykowski — na którym obecni byli pisarze, krytycy, malarze, opowiedziałem zebrałym genem mojej powieści i co mnie skłoniło do napisania „Biegu do Fragala”. Byłem wstrząśnięty straszliwą nędzą chłopów kalabryjskich. Mieszkają oni w jaskiniach i grotach, gnieźdzą się razem z bydłem w domkach wykutych w skałach bez okien. Najsilniejsze jednak wrażenie wywarła na mnie postawa tych ludzi. Mimo, iż są oni w 90 proc. analfabetami rozumują znacznie logiczniej i rozsądniej, niż niejeden burżuazyjny profesor uniwersytetu.

— Czy w 1949 roku jechał pan do Melissy już z zamiarem napisania książki o tej bohaterkiej walce chłopów?

— Nie. Dopiero na miejscu zrodził się mój pomysł. Chciałem na pisać gazecie opowiadanie. Ale w miarę pisania rozrastało się moje opowiadanie i powstała cała powieść. Przestałem panować nad moimi bohaterami, oni zaczęli mnie rządzić. Sam nie wiedziałem jak się potoczą losy stworzonych przeze mnie postaci, żyły one swoim własnym, autonomicznym życiem.

Także nie zamierzałem początkowo uśmiercać mego bohatera, ale to wynikało z całego rozwoju jego życia. Nie mogłem go uratować od śmierci.

Fragmenty mojej książki mają być wkrótce drukowane we włoskiej gazecie „Unita”, w przekładzie znanego sławisty prof. Luigi Salvini, tłumacza „Niemoć” Kruczkowskiego.

— Jakże się pana plany tworzą? Czy będzie pan pisał o Włoszech?

— Nie. Zamierzam napisać sztukę o współczesnej polskiej tematyce — kończy Julian Strykowski.

Kartki z kalendarza

# Głos ma Kapuścikiewicz

Nanisał Jan Szląg

W LUTYM fabryka nr 218 wykonała 130 proc. planu.

Protokół zebrania z 1 marca: „Ja uważam — mówi — Kapuścikiewicz — że musi być sprawiedliwość. Inżynier nie może zarabiać więcej niż robotnik. Ze co? Ze produkcja, że ludziom zabraknie naszych wyrobów. Trudno, ale sprawiedliwość musi być”.

Czerwiec wykonanie planu — 89 proc.

Protokół zebrania z dnia 1 lipca: „Koleżdy, spotkał mnie tutaj — mówi Kapuścikiewicz — ciężki żart. Mnie, który jestem zawsze za sprawiedliwość! Ktoś powiedział tutaj, że to ja swoimi głupimi wnioskami spowodowałem spadek procentu wykonania planu. Ja, który zawsze jestem za sprawiedliwość. Ktoś powiedział, że to ja spowodowałem spadek w ogóle plac w naszej fabryce. To mnie nie obchodzi, bo się wyrównały, a mnie chodzi o sprawiedliwość. Ktoś powiedział, że mnie to nie obchodzi, jak się wydało ostatnio, mam sklep na mięs wuj, a w tym sklepie handluje się pokątnie wódką, a moja żona wykupuje towary w Cedecie i sprzedaje na lewo. A może tak jest. To co z tego? Czy ja kolegów zabraniam mieć sklep na nazwisko wuj albo stryjenki? Albo żeby wasze żony zamiast pracować w odzieżówce, gdzie jeszcze sprawiedliwość wyrównania zarobków nie wprowadzono, pobiegły rano do Cedetu i trochę postaly razem z moją żoną... Ja...”

Wspomnianą przez Was takse pobiera się zawsze przy komisijnym odbiorze instalacji i zawieszaniu licznika. (1254)

E. Kowalczyk, Kraków, ul. Floriańska 3/5. Magazynier piekarni ponosi winę za spóźnione dostawy pieczywa. Na tej podstawie otrzymał upomnienie. (1415)

Eleonora Włoch, Kraków, ul. Józefa 3/100. Opłata za wywóz 1 skrzynki śmieci wynosi 1,20. Za wywiezienie gruzu pobiera się opłatę podwójną. Gruz pozostały po remoncie budynku powinno wywieźć Przedsiębiorstwo Remont-Budowlane. (1715)

Jan Socha, Kraków, ul. Traktoryjstów 428/1. Obrączkę rejestracyjną przekazał do Zakładu Psychologii i Etnologii Zwierząt. (1735)

Lipiec — wykonanie planu 131 proc.

Protokół zebrania z dnia 1 sierpnia: „Kapuścikiewicz głosu nie zabiera”.

„Ja dzisiaj, koleżdy — mówi Kapuścikiewicz — w sprawie wczoraj. Co to znaczy, że chorzy mają jechać na leżnice, że jedni w łpku nad morze, a inni w lutym

Cała Polska jest

# wielkim placem budowy

Rośnie zainteresowanie społeczeństwa

zagadnieniami budownictwa

Trzy książeczki z którymi

warto się zapoznać

ZAINTERESOWANIE szerokich rzesz społeczeństwa zagadnieniami nowoczesnego budownictwa i sprawą rozbudowywania się stolicy Polski Ludowej, rośnie coraz bardziej. Coraz więcej listów przychodzi do poszczególnych redakcji z uwagami na te tematy.

Głosy te są bardzo cenne dla budowniczych. Daje temu wyraz w książeczce „O realizmie socjalistycznym w architekturze” Adam Kotarbiński, który pisząc o wartościach architektury podkreśla:

## Echo świata

KIEPSKI ADMINISTRATOR

Nie wszyscy administratorzy domów pamiętają o swoich obowiązkach. Do nich należy administrator realności położonej przy ulicy Benedykta 2. Ponieważ zignorował on zarządzenie Prez. MRN i nie poczynił żadnych kroków w kierunku zaprowadzenia porządku w realności skierowano przeciwko opornemu doniesienie w trybie karnoadministracyjnym. Jak nas zawiadomiał Referat Skarg i Zażaleń MRN — oczyszczenia wspomnianej realności dokonają pracownicy MPO, na koszt właściciela.

## Czytelnicy proszą

...Wydział Zdrowia Prez. MRN o zbadanie stanu czystości podwórka należącego do realności położonej przy ulicy Marchlewskiego 33 oraz wydanie odpowiednich zarządzeń porządkowych. (1725)

...DOKP Kraków o oczyszczenie z gruzu ścieżki przebiegającej przez skwer tuż przed budynkiem dworcowym.

...pracowników sprzedających w budce MHD przy Rondzie, o utrzymanie stałego i wzorowego porządku w najbliższej okolicy kiosku.

...Prez. MRN o naprawienie chodnika, prowadzącego od szosy do końcowego przystanku tramwajowego w Borku Fałęckim.

„Dla nas miernikiem wartości jest to, czy jest ona uznawana przez tych, dla których jest przeznaczona... Trzeba obserwować, uważać, jak się ludzie do dzieł architektury odnoszą, jakie są ich potrzeby i co ich raduje i porusza”.

Niefachowcy, dajemy wyraz swym poglądom spontanicznie, „na wycucie”, ale powinniśmy pogłębiać nasze powszechne zainteresowanie budownictwem socjalistycznym. Uważamy nam to ostatnio wydane przez „Więź Powszechną” książeczki wspomniania Adama Kotarbińskiego, B. Bieńkowskiej — „Zasady urbanistyki socjalistycznej” oraz R. Karłowicza „O architekturze narodów Związku Radzieckiego”. Z książeczek tych dowiemy się wielu ciekawych rzeczy, ułatwią nam one zrozumienie czym jest realizm socjalistyczny, jak należy rozumieć piękno architektury, jak trudne i piękne są zadania urbanistów w kraju budującym socjalizm.

### PRZED WSZYSTKIM CZŁOWIEK

A KOTARBINSKI w sposób jasny wyjaśnia, że na realizm socjalistyczny składają się m. in. takie elementy, jak:

● podkreślenia w dziełach architektury tego, co świadczy o postępie,

● uwzględnienie tego, komu dzieło służy, a więc potrzeb ludzi pracy,

● wykorzystanie możliwości, jakie stwarza przed budowniczym socjalistycznym gospodarka planowa,

● nawiązanie do form dawniejszych, w naszej kulturze zakorzenionych.

Wszystkie zasady realizmu socjalistycznego stają się łatwo zrozumiałe na tle przykładów, jakich nie szczędzi autor, wykazując jak to wyglądała w rzeczywistości większa część kapitalistycznego, a jak kształtuje się ono u nas, jak koszmarnie są dzielnic robotnicze w miastach przemysłowych, jak natomiast likwiduje się u nas podziały na dzielnice bogaczy i biedoty; jakim brakiem dbałości nacechowane są budowle przemysłowe, a jak one mogą być piękne i przyjemne, jeśli są budowane z myślą o tym, że są to miejsca, gdzie ludzie spędzają znaczną część swego życia.

### STYL POLSKI

KOTARBINSKI nawiązując w swej książce do dawnych polskich form architektonicznych podaje szereg przykładów gotyku nadwiślańskiego, polskiego renesansu i baroku oraz warszawskiego klasycyzmu. Przewijają się przed naszymi oczami opisy i fotografie, przedstawiające piękno Zamościa, nie istniejącego już gmachu b. Min. Spraw Wojskowych, kościoła w Kobylicy, śpiężnica w Kazimierzu, papirni w Dusznikach, huty żelaznej w Samsonowie (z XIX w. — dziś w ruinach), ratuszy w Sandonierzu i Szydłowcu

A Kotarbiński pisze: „Stara Warszawa odbudowuje się po warszawsku, a stary Gdańsk po gdańsku... wznosząc

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

Jan Filla, ul. Madalińskiego 18/10. Wyjaśnienie w sprawie dodatku wysyłamy pocztą. (1763)

St. Prokopek, Prokocim, ul. Słowackiego 12. Licznik nr 355889 jest własnością ZZE.

Wspomnianą przez Was takse pobiera się zawsze przy komisijnym odbiorze instalacji i zawieszaniu licznika. (1254)

E. Kowalczyk, Kraków, ul. Floriańska 3/5. Magazynier piekarni ponosi winę za spóźnione dostawy pieczywa. Na tej podstawie otrzymał upomnienie. (1415)

Eleonora Włoch, Kraków, ul. Józefa 3/100. Opłata za wywóz 1 skrzynki śmieci wynosi 1,20. Za wywiezienie gruzu pobiera się opłatę podwójną. Gruz pozostały po remoncie budynku powinno wywieźć Przedsiębiorstwo Remont-Budowlane. (1715)

Jan Socha, Kraków, ul. Traktoryjstów 428/1. Obrączkę rejestracyjną przekazał do Zakładu Psychologii i Etnologii Zwierząt. (1735)

budowie w nowych częściach miasta pragniemy, aby wyrażały one swe pokrewieństwo ze starymi”.

### CHOROBY ARCHITEKTURY

UNIKAMY w budownictwie socjalistycznym schorzeń architektury, którymi są:

★ konstruktoryzm, który szuka piękna w samej konstrukcji, nie uwzględniając ani krajobrazu, ani tradycji, ani potrzeb człowieka,

★ formalizm szukający form dwuczłonowych, nie uwzględniający względów użytkowych, konstrukcyjnych ani ekonomicznych,

★ funkcjonalizm, traktujący człowieka jak automat, tworzący „maszyny do mieszkania”, nie dbający o piękno ani o otoczenie, tylko o ciasno pojęte przeznaczenie budynku, jak kosmopolityczny w typie Urząd Telekomunikacyjny w Warszawie.

W niewielkich książeczkach (wszystkie trzy kosztują razem niespełna 13 zł) jest olbrzymie bogactwo tematów niezmiernie ciekawych dla nas wszytkich, żyjących na wielkim „placu budowy”, jakim jest cała dzisiejsza Polska.

W. Mass

M. Czerwiński

Tłum. E. Zytomirski

## Czyżek — teoretyk

Bajka

WYDARZYŁ się niedawno fakt ten. Więc najdokładniej go opowiem:

W zarządzie piekarń ktoś tam raptem Dał stanowisko Czyżkowi.

Nie obeszany z tą robotą, Przekroczył z drżeniem biura próg, Leczył po dniach paru — jest już oto Wytubnym obwarunkologiem.

A po tygodniu, pyszne srodze, Już wszem i wobec głosi piaszę, Że obwarunków inny rodzaj. Dziś mieć powinnyśmy nasze, Że mąka (Czyżek nasz zaręcza). Podrzedną rolę gra — i basta. Ze dziurka jako tręś wewnątrzna. Ważniejsza znacznie jest od ciasta. A potem, obwarunków owoch Nie skosztowawszy ani rządu. Za pióro chwycił — i zbudował Teoretyczną dla nich bazę.

Wyśmiały ptaszka Inne ptaki — Dziś, by zażegnać awanturę, O obwarunki walczą takie, Co to nie mają wcale dziurki.

### Kacik wedkarza

## Emocjonująca

## walka

## z sumem

REKAZA Odra w pobliżu miejscowości Pomorska (na linii kolejowej Zbąszczynek — Gubin) obfituje w wiele gatunków ryb. Wśród nich nie brak dużych sumów, które często stają się powodem wielu utrapień dla łowiących na tych wodach wedkarzy. Sumy bowiem rwą im jak nitki najgrubsze żyłki, łamią bambusy, a nawet często porywają w odmęty wodne wędziska z całokrwitym uzbrojeniem.

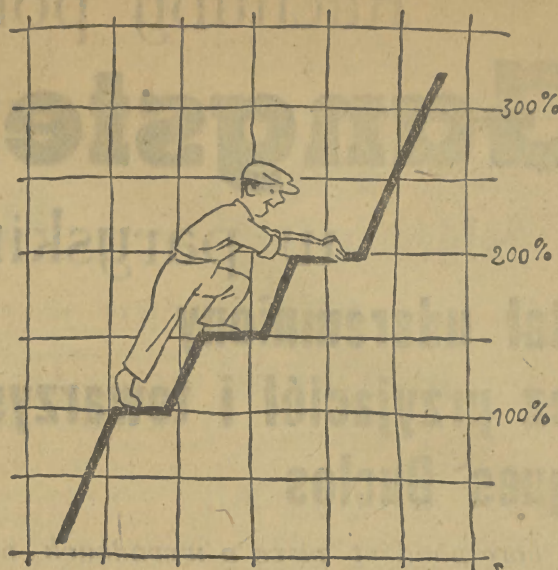
Toteż zaciepienie na Odrze suma na wędki oznacza dla każdego nawet najwytrawniejszego wedkarza długie chwile walki z tą rybą. Rezultat tego pojedynku do ostatniej chwili nie da się przewidzieć. Sum bowiem nigdy nie podaje się łatwo, zawsze stawia potężny opór, starając się wszelkimi sposobami zerwać krepującą jego ruchy siłą. Emocjonalność walki z sumem polega na okoliczności, że odbywa się ona zawsze w nocy, ponieważ ryba ta wyrusza na zer dopiero po zapadnięciu ciemności.

Ciekawą i niecodzienną przygodę przeżył niedawno członek poznańskiego koła wedkarskiego Mizerak. Wraz z kilkoma kolegami wybrał się na Odrę koło Pomorska na nocny połów węgorszy. Cała prawie noc upłynęła wedkarzom na kontrolowaniu gruntowych wędek i zakładaniu na haczyki świeżych rosówek. Węgorze nie zerowały.

Nad samym ranem zatrzeszczał kotłowiek na wędzisku Mizeraka. Ryba wysnuwała tylko bez przerwy i nie dawała początkowo zatrzymać się w jej ucieczce. Dopiero po wysnuciu 80 metrów steilonu zmniejszył się jej opór i powoli dała się holować ku brzegowi. Walka z nią jednak trwała prawie 20 minut, bowiem mały przekrój żyłki (0,50 mm) i jej wytrzymałość nie pozwalała na szybsze zlikwidowanie oporu ryby.

Po wyjęciu jej z wody okazało się, że była to suma o długości 1 m 40 cm, wagi 16 kg. Wokół szyi tej ryby owinięty był potężny węgorz. Przy bliższym zbadaniu okazało się, że węgorz po poknięciu rosówki z haczykiem został schwyty przez sumę, któremu uciekł z pasz czy na zewnątrz poprzez szklra i następnie owinął się wokół sumy zdusił go i zamoczył. Tej okoliczności należy przypisać stosunkowo słaby opór tej ryby.

Oto w jaki sposób Mizerak złowił i wyholował sumę, który nie był nawet przez chwilę zaczepiony na haczyku, mając na jednej wędce dwie duże ryby.



DROGA NA ZŁOT

Rys. Jantar

# Jubileusz J. Leszczyńskiego

W CZORAJ w Teatrze Polskim w Warszawie obchodzono jubileusz pięćdziesięciolecia pracy jednego z najświetniejszych przedstawicieli sztuki aktorskiej w Polsce, Jerzego Leszczyńskiego.

W ciągu pół wieku swej kariery scenicznej, Jerzy Leszczyński wykazał całą wszechstronność swego talentu aktorskiego, stwarzając rolę od tragicznych bohaterów, poprzez romantyczne postaci dramatu, aż do amantów komedii i farsy, od charakterystycznych o podkładzie psychologicznym postaci, aż do komicznych, niemal groteskowych figur.

Zalety jego bujnego talentu spowodowały, że żaden rodzaj sztuki scenicznej nie pozostał obcy Jerzemu Leszczyńskiemu, a dwa dodatkowe atuty jego aktorskiej indywidualności: wdzięk i temperament sprawiły, że postacie przezeń tworzone są zawsze na wskroś żywe i przekonujące, kreślone przez Leszczyńskiego niepowtarzalnym, własnym rysunkiem, zawsze ze zrozumieniem i przeniknięciem intencji autora, stylu postaci i charakteru sztuki.

### DEBIUT W „BELLE VUE”

LESZCZYŃSKI jest potomkiem wielkich aktorów naszej sceny. Urodził się 6 lutego 1884 roku w Warszawie, jako syn wielkiego tragika, Bolesława Leszczyńskiego i świetnej aktorki komediowej, Honoraty Leszczyńskiej z Rapackich, a wnuk wielkiego Wincentego Rapackiego.

Debiutował w Warszawie w roku 1902 w teatryku „Belle Vue” przy ulicy Chmielnej, w zespole goszczącego wówczas w stolicy Teatru Łódzkiego pod dyrekcją Henryka Grubińskiego. Gra kilka ról z których każda liczyła po kilka słów w wieloobrazowej, sensacyjnej zatyłowanej sztuce francuskiej „Czarodziejski testament”.

W Łodzi też spędza pierwszy rok pracy na scenie. Od roku 1905 do roku 1912 jest w teatrze krakowskim, kolejno pod dyrekcją Józefa Kotarbińskiego i Ludwika Solskiego.

Od otwarcia Teatru Polskiego w Warszawie, do roku 1924 pracuje w jego zespole, a następnie w latach 1925 — 1927 w Teatrze Narodowym, w latach 1927 — 1930 w Teatrze Polskim i Małym, w latach 1931 — 1932 znów w Teatrze Narodowym i do roku 1939 w teatrach TKKT, czyli na pięciu scenach: w Polskim, Narodowym, Letnim, Małym i Nowym, nawiązując część swojej pięknej scenicznej twórczości oddając stolicy.

Po wyzwoleniu, w latach 1945 — 1949 przebywał w Krakowie, a od 1949 w Warszawie, gdzie od roku 1951 Jerzy Leszczyński jest w zespole Państwowego Teatru Polskiego w Warszawie.

### SZEROKI REJESTR RÓL

REJESTR ról Leszczyńskiego jest niezwykle różnorodny. Pierwsze role to Pan Młody w „Weselu” Wyspiańskiego, Fikalski w „Domu Otwartym” Bałuckiego, dramatyczny epizod w „Tkaczach” Hauptmanna, wreszcie role fredrowskie, z których Gucio ze „Ślubów Panieńskich” i Pajkin z „Zemsty” należą przez całe lata do repertuaru wielkiego artysty, będąc nieporównanym wzorem dla aktorów polskich w umiowaniu tych postaci i w wypowiedzeniu wiersza Fredry.

Z repertuaru klasycznego obcego Marek Antoniusz w „Juliuszu Cezarze” Szekspira, Koriolan i Benedykt w „Wiele hałasu o nic” Szekspira, Ruy Blas Viktora Hugo, Almagiva i Figaro z komedii Beaumarchais, Cyrano de Bergerac — Rostand, Mefistofeles w „Fauście”, Roderick w „Cydzie” Corneille’a — Wyspiańskiego.

Kreuje też role w sztukach Gorkiego, Ostrowskiego. Z ról granych na scenach Polski Ludowej wymienić należy Cześnika i Papkina w „Zemście”, w „Roźbit-

kach” Bliźnińskiego, „Owczym źródłem” Lope de Vegi, Radosta w „Ślubach panieńskich”, Mac Phersona w „Zagadnieniu rosyjskim” — Słonowa, Króla Jana Kazimierza w „Mazepie”.

### TOMASZ ŁĘCKI

W DNIU wczorajszym w przedstawieniu jubileuszowym, będącym jednocześnie przepiękną sceniczną adaptacją (Zygmunta Leśnohorskiego) arcydzieła Prusa „Lalki”, Jerzy Leszczyński grał ojca Izabeli, Tomasza Łęckiego.

(J. M.)

## „Echo”

wyjaśnia...

### PROJEKT NOWEJ BRAMY

Pracownia Planu Krakowa przygotowuje obecnie projekt budowy nowej bramy, wiodącej do parku Bednarskiego od ulicy Zamojskiej. Projekt wymaga zatwierdzenia. W związku z tym, w najbliższym czasie zostanie zwołana komisja z udziałem przedstawicieli właściwych wydziałów oraz Rady Ochrony Przyrody.

## Niedyskrecje

### „Umierajcie, już my

### zrobimy resztę!”

Z NANY polskiej publiczności ze swego świętego dzieła „Złotych rowerów” — postępowy reżyser włoski de Sica powrócił właśnie do Chicago, gdzie nakręcał film o życiu robotników wielkich rzeźni w tym mieście.

Opowiada on swoim przyjaciółom o pewnych obyczajach z amerykańskiego „stylu życia”.

Ostatnio rozpanoszył się na wielką skalę przemysł żyjący z... nieboszczyków. Liczne emmentarze znajdujące się w prywatnych rękach konkurują ze sobą celem chwytności klientów. Makabryczne ogłoszenia w prasie prześcigają się w pomysłowości.

„Umierajcie, już my zrobimy resztę!” oto najpopularniejsza dewiza reklamowa tych hien omentarnych.

De Sica, chcąc się przekonać na własne oczy, jak wygląda taki lukusowy zachwalony nagrzeb wmięsował się w rodzinę bogatego nieboszczyka.

Przedsiębiorcy omentarni kałdługo czekał rodzinie w sali sądu siedzącej z kapiąca, gdzie był zutoku, zapowiadając, że muszą mieć czas dla najstarszego przygotowania uroczystości. Gdy drzwi się wreszcie otworzyły, de Sica zdrgnął tak silnie, że „nie spodzianka” przygotowana przez pomysłowych omentarników.

Kaplica wyglądała, jak nocny lokal w mieście amerykańskim: światło było przygnione, a adaptacja wydobytą się z dźwięki muzyki. Na fotelu siedział człowiek patrzący szeroko otwartymi oczyma na wchodzących, w ręku trzymając szklankę z alkoholem.

Był to nieboszczyk.

Aferzyści przyszyli mu powieki do brwi, podmalowali rzygi i użyli najnowszego amerykańskiego płynu do ożywienia martwego wyglądu oczu. Policji miał jaskrawo umalowane dla stworzenia pozorów życia.

— Dotychczas jeszcze, opowiada de Sica — nie mogę otrząsnąć się ze zgrozy, jaką ten widok we mnie wywołał.

Oto do czego doszła w pogoni za zyskami technika amerykańska! (b)

Lipiec 13 Niedziela Euzebiusza



Zupa kalafiorowa z ryżem. Pierogi z czarnymi jagodami. Przepis na zupę. Wygotować smak z jarzyn, oczyścić kalafiora, podzielić na kawałki i ładniejsze dusić na maśle...

Przepis na pierogi. Ciasto jak na makaron, rozwałkować i nakładać kupa-kami surowe jagody, wykrawać ciasto szklanką, mocno sklejać i gotować w słonej wodzie. Ubić śmietaną z cukrem i zimne pierogi zalać.

Idąc ulicą Krakowa

Opiekunka piaków Ciekawą rozrywkę znalazła sobie konduktorka nr 713 w czasie zajęć służbowych dnia 9 bm. Usiadła ona między dwoma nietrzeźwymi pasażerami i siedziała tak na przestrzeni kilku przystanków, przysługując od nich kwiaty i komplementy. W końcu jednak trzeba było obstaruszyć napływających pasażerów, więc porzucając swych "zawianych" wielbicieli, Aoy jednak nie udzieliła się, pozwoliła im zapalić papierosy.

Sądząc, że nie respektuje ona przepisów w ogóle, zapaliłem i ja. Natychmiast jednak usłyszałem surowe: "Palić nie wolno!" "A co robisz ci pijam?" "Proszę im nie ubić, a w ogóle, jak mi się podobą, to mogę, co mi się podobą" — usłyszałem odpowiedź.

Najudoczniej nie spodobałem się konduktorce nr 713, może dlatego, że byłam trzeźwy. Zresztą ona mnie się również nie podoba.

Zmienił nazwy Władze miejskie jakoś nie zawsze poszczą się o niektóre, burzące ościeżki od centrum, dźwięczne. Na przykład powieści bardzo niechętnie odwołują się do Dębni, a na Zakrzówku w ogóle nikt ich nigdy nie widział. A właściwie w tych dzielnicach ulice brukowane, lub asfaltowane należą do rzadkości. Toteż każdy pojazd podnosi gigantyczne tumany pyłu i kurzu z wysuszonych jezdni.

Dzisiejsze poranki w kinach krakowskich Wspaniały film kolorowy produkcji radzieckiej „Pieśń tajgi” zobaczymy dziś, tj. 13 bm. o godzinie 10 i 12.10 na porankach w kinie „Apollo”.

O godz. 10 i 12 na poranku w „Młodej Gwardii” wyświetlony zostanie film „Ostatni wystrzał”, w „Sztuce” — „Swinarka i pastuch”, w „Ucieczce” — „Wesołe zawody”, w „Warszawie” — „Ucieczka z niewoli” i w „Wolności” — „Cztery serca”.

Najmłodszy miłośnik kina będą mogli natomiast oglądać w „Wandzie” ciekawy program złożony z kreskówek: „Zaszedł dziadek rzepkę”, „Mio-sio-Kula”, „Była sobie mrówka” i „Chomik samolub”.

Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa” Redaguje: Kolegium Redakcja: Kraków, Wiślna 2, II p. Administracja RSW „Prasa” — Wiślna 2, II p. tel. 538-62

Biurowy Oddział Rynek 46, I p. tel. 21-63

Telefony: redaktor naczelny i sekretariat: 246-78 dział miejski 219-48 dział terenowy 548-34 dział łączności z Czytelnikami 219-45 (w g. 10-17) dział sportowy 1 „Pikar” — Wielopole I, IV p. tel. 643-56 Redaktor naczelny przyjmuje w godzinach 10-11 sekretariat redakcji 10-15

Druckarnia: RSW „Prasa” Zamówienia i wpłaty na preumerate przyjmują wszystkie urzędy pocztowe oraz listonosze Zam. nr 1874 3 — B — 21555

Zbiórkę złomu kolorowych metali TRZEBA USPRAWNIĆ

Zbieraczy nie wolno zniechęcać

Takie wnioski wyciągnęli kontrolerzy Centrali Złomu

TRZEBA wyciągnąć daleko idące konsekwencje w stosunku do tych kierowników i pracowników punktów skupu złomu, którzy lekceważą swoje obowiązki, bo każde takie zaniedbanie przynosi duże szkody. Klient przychodzi do punktu, pragnie odstawić złom, który leży w domu bezużyteczny i tylko zawadza — a tymczasem w punkcie skupu dowiaduje się, że to, że owo, że niestety — i musi wracać z „bagażem” do domu.

Dziś spotkanie Czytelników z redakcją „Echa Krakowskiego” i korespondentami w Swoszowicach

Dzisiaj o godzinie 16 odbędzie się w Swoszowicach w Parku Źródojowym, impreza rozrywkowa, organizowana przez zespół redakcyjny „Echa Krakowskiego” — dla Czytelników z tego pisma. Na program imprezy złożą się występy satyryków krakowskich: Witolda Zechentera i Bruno Miecugowa oraz występy artystyczne Zofii Wunsch Pawlikowskiej (śpiew), Zygmunta Miłkowskiego (śpiew) oraz Władysława Zmudzkiego (akordeon). Konferansjerkę prowadzić będzie artysta Państwowych Teatrów Dramatycznych — Jerzy Fitto.

Pracownicy PKS przygotowują teren pod budowę dworca autobusowego

Wszyscy pracownicy z przedsiębiorstwa okręgowego Państwowej Komunikacji Samochodowej w ramach Czynu Lipowego i Przedziotowego wzięli udział w uporządkowaniu placu przyszłego dworca autobusowego, który mieścić się będzie obok Dworca Głównego.

Każdy z nich przepracował po 3 dni pracy wywózce gruzów.

W akcji tej wzięli też udział słuchacze kursu szkoleniowego PKS w liczbie 80 osób, pracując po 6 godzin każdy.

Prace przy budowie nowego dworca autobusowego nabrały już dużego rozmachu.

Należy się spodziewać, że w miesiącach jesiennych nowy dworzec autobusowy zostanie oddany do użytku. (cz)

Kapela ludowa z udziałem solistów wystąpi w KZWME

W ramach festiwalu sztuki „Dni Krakowa” Komitet Obywatelski zorganizował na terenie większych zakładów pracy szereg występów artystycznych zespołu kapeli ludowej z udziałem solisty Polskiego Radia Bielska Franciszka.

W programie 10-osobowej kapeli znajdują się przede wszystkim utwory ludowe w opracowaniu B. Wallek — Walewskiego, Koniora, Gajdecki, Radzika i Wrzciaka. Zespół instrumentalny posiada w repertuarze szereg tańców ludowych Bielskiego, Piórkowskiego i innych. Całose wzię słownie ob. Studziński (konferansjer) wprowadzając nastrój zabawy, akcentując jednocześnie ważniejsze wydarzenia z zakresu produkcji danego zakładu pracy i ludzi przodujących w pracy tego zakładu.

W dniu 10.7. br. zespół wystąpił w KZWME w Płaszowie uzyskując sobie duże uznanie wśród licznie zgromadzonej załogi tego zakładu.

STATNIA lotna inspekcja punktów skupu złomu metali kolorowych — przeprowadzona przez kontrolerów Centrali Złomu — wykazała, że nie wszystkie punkty skupów w Krakowie i okolicy pracują wzorowo. Z raportów pisanych na podstawie kontroli — dowiedzieliśmy się o wielu „kwiatkach”.

I tak np. w jednym z punktów kierownik wyszedł (dokąd?) pozostawiając placówkę opiekę zupełnie nie zorganizowaną w tych problemach — zbieraczowi złomu, który stwierdził, że nikt nie informował personelu o zadaniach. W innej placówce — kierownik twierdził, że nie otrzymał żadnych poleceń dotyczących skupu, a w jeszcze innym punkcie tablicza zawiadamiająca o skupie metali kolorowych leżała w szufladzie „tylko”... 3 tygodnie.

PRZECIEŻ dla wszystkich kierowników punktów skupu była zorganizowana specjalna narada robocza i poza tym na powielaczach wydrukowane zostały dokładne instrukcje. Dlatego też tłumaczenie się niektórych kierowników punktów skupu, iż nie otrzymali oni żadnych instrukcji — nie jest zgodne z prawdą, jest wprowadzaniem w błąd organów kontrolnych i zasługuje na napiętnowanie.

Podobnych faktów lekceważenia problemu zbierania odpadków metali kolorowych, można przytoczyć o wiele więcej. Dlatego też sprawę tę powiniem natychmiast „wziąć w swoje ręce” aktywnie społecznie.

Jednocześnie apelujemy do obsługi wszystkich punktów skupu, aby na witrach tych punktów były umieszczone odpowiednie duże napisy. Również w sklepach Miejskiego Handlu Detalicznego i Powszechnej Spółdzielni Spożywców należałoby umieszczać tabliczki z adresami poszczególnych

punktów skupu metali kolorowych. Na tym odcinku można zrobić wiele. A między innymi trzeba natychmiast usprawnić organizację skupu złomu metali kolorowych, aby „klientela” nie odchodziła z powrotem z pełnymi workami i aby nie zniechęcała się do tej akcji której znaczenie gospodarcze w pełni winno być doceniane. (bc)

Krakowscy piloci odwiedzają młodych traktorzystów

DWÓCH pilotów krakowskiego Aeroklubu a to Michalski na „Olimpi” i Ancuta na „Musze” wylądowali onegdaj w Inwaldzie na terenie należącym do wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Traktorzystów. Wymienieni piloci przylecieli do Inwaldu celem nawiązania ścisłego kontaktu z młodzieżą przebywającą w Ośrodku. Zostali oni przywitani z entuzjazmem przez kursistów i kierownictwo Ośrodka.

Młodzież z zapalem zabrała się do pracy polegającej na rozmontowaniu szybowców i przeniesieniu ich na „lot nisko” skąd miały startować.

Na uwagę zasługuje fakt, iż kilku kursistów, którzy po raz pierwszy widzieli szybowce — potrafili rozmontować je w ciągu dosłownie kilku minut, a następnie po przeniesieniu części na pole „startowe” zmontować z powrotem. Lotnicy krakowscy stwierdzili, iż tych kilku chłopców, którzy z takim entuzjazmem pomagali pilotom — po siada naprawdę dużą „smykałkę” do lotnictwa. Zresztą z Ośrodka Szkolenia Traktorzystów w Inwaldzie po rozmowie z przedstawicielami krakowskiego Aeroklubu — kilku chłopców zgłosiło się na kurs szybowcowy. W przyszłości będą sami latać.

Po odbytym spotkaniu kursieści odprowadzili lotników na startowisko, gdzie wzięli udział w plantowaniu terenu, na którym następnie wylądował samolot krakowskiego Aeroklubu, który wzięł na hol szybowce. (bc)

Franciszek Dura przodował w wyszkoleniu bojowym a obecnie jest już przodownikiem w Nowej Hucie

DWA lata mija od chwili, gdy Franciszek Dura ukończył służbę wojskową.

Do domu powrócił bardziej doświadczony i dojrzały politycznie. Chociaż rodzice i wszyscy znajomi proponowali mu, aby odpuścił trochę w domu — odmówił. W ten sposób wzorajszy żołnierz znalazł się w Nowej Hucie, gdzie pracuje gorliwie.

I tu w Nowej Hucie — przodownik wyszkolenia bojowego i politycznego w wojsku — stał się przodownikiem pracy.

„Jestem synem małego chłopca z Dąbówki, pow. Wadowice — mówi kpr. rezerwy, Franciszek Dura. — Życie mojej rodziny przed wojną było trudne i ciężkie. Wiele zmieniło się na lepsze po wyzwoleniu. Zaczęliśmy żyć dostatnio. Podczas służby wojsko wyceniłem sobie, nauczyłem się obchodzić z maszynami, dlatego postanowiłem pracować w Nowej Hucie.

Po przyjęciu mnie do pracy zostałem skierowany do rocznej szkoły Centralnej Rady Związków Zawodowych. Po jej ukończeniu otrzymałem odpowiedzialne stanowisko inspektora bezpieczeństwa i ochrony pracy w Bazie Sprzętu.

Mieszkam w nowych budynkach socjalistycznego miasta Polski Ludowej.

Pracownicy TPPR wezmą udział w zniwach

Pracownicy Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej na naradzie odbytej wczoraj w świetlicy Towarzystwa, pragnąc pomóc państwu zobowiązali się gromadnie wziąć udział w akcji zniwowej - omlotowej. W akcji tej wezmą udział wszyscy pracownicy, pracujący po 7 dni każdy w PGR i spółdzielniach produkcyjnych. (cz)

CO GDZIE KIEDY

Teatry

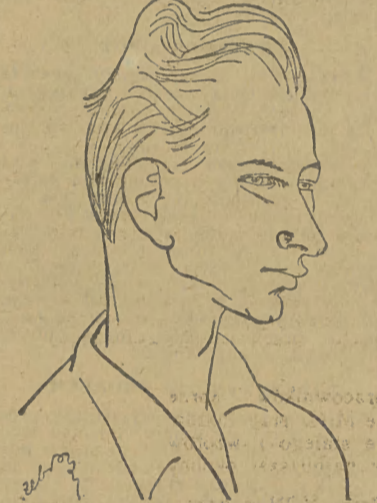
NIEDZIELA Teatr im. Słowackiego: godz. 19 — „Król i aktor”. Stary Teatr (duża sala) — godz. 19 „Romans z wodewilu”; (sala mała): godz. 19.15 „Trzydzieści srebrników”. Teatr Rapsodyczny — nieczynny. Teatr Młodego Widza: godz. 19 „Po-wrót posła”. Teatr Studio: godz. 19 „Klub Kawalerów”.

Cyryl nr 1 na Błoniach — pocz. g. 19.30 PONIEDZIAŁEK Teatr im. Słowackiego: nieczynny. Stary Teatr — nieczynny. Teatr Rapsodyczny — nieczynny. Teatr Młodego Widza: godz. 19 „Po-wrót posła”. Cyryl nr 1 na Błoniach — pocz. g. 19.30.

Bina

Sztuka: „Renegat” — godz. 16, 18.15, 20.30. „Swinarka i pastuch” — godz. 11. Uciecha — „Kartaria w Paryżu” — godz. 16 18 20. Wanda — „Mury Malapagi” — godz. 16 18 20. Apollo — „Pieśń tajgi” — godz. 16.45, 18.20. Warszawa — „Akcja B”, — godz. 16, 18, 20. Wolność — „Cztery serca” — godz. 16, 18, 20. Chemik — „Jednodniowi milionerzy” — godz. 19. Dworcowa: „PKF”, „Artek”, „Świat młodych” i „Telegram”. Młoda Gwardia — „Na odsiecz Carycyna” — godz. 13.30, 17.30, 19.30.

Delegaci na Złot z Technikum Budowlanego w rys. J. Żebrowskiego



ALEKSANDER DUDEK Na Złot pojedzie również Aleksander Dudek. Dudek zasłużył na to pracując społecznie i zdobywając tytuł przodownika nauki.



WALDEMAR CZYŻ A oto Waldemar Czyż, przewodniczący zarządu szkolnego ZMP przy Technikum



STANISŁAW RYCHLIK Stanisław Rychlik pochodzi z Kahawki, gdzie ojciec jego pracuje w stolarskiej spółdzielni im. Waryńskiego. Rychlik jest przodującym uczniem Technikum.

PONIEDZIAŁEK Sztuka: „Renegat” — godz. 16, 18.15, 20.30. „Wielkie życie”, — godz. 11. Apollo: „Akcja B” — 15.45, 18, 20.15. Młoda Gwardia — „Naprzód Młodzieży Świata” — 15.30, 17.30, 19.30. Uciecha — „Pod niebem Sycylii” — 16, 18, 20. Warszawa — „Strefa Zachodnia” — 15.45, 18, 20.15. Wolność — „Pieśń Tajgi” — 15.45, 18, 20.15. Chemik — „Tajemnica szybu naftowego” — 19.

DOM KULTURY

Dom Kultury: godz. 20 zabawa taneczna na na dziedzińcu WDK.

WYSTAWY

Otwarte od godziny 9 do 15 w niedzielę i święta od 9 do 16 Muzeum Archeologiczne przy PAU ul. Św. Jana 23 — zbiory archeologiczne Wystawa w Domu Szkołańskich (Piso Szczepański) Pałac Sztuki — wystawa Wyczołkowskiego. Muzeum Etnograficzne: „Polskie tace ludowe”. Wystawa „Dawne warownie Krakowa” na murach obronnych Muzeum Narodowe, oddział przy ul. Smoleńsk, wystawa kilimów i porcelany Dom Plastyków: Wystawa marmurów.

POGOTOWIE RATUNKOWE

Pogotowie Ratunkowe Wydziału Zdrowia Woj. R. N. w Krakowie ul. Stenograficzna 1, telefon: 222-22 i 211-12 udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zagrożeniach oraz w przypadkach położniczych Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę. Informacja o wypadkach tel. nr 231-91.

DZURY APTEK

Rynek 61, 3 Długa 4, Lubiec 7, pl. Inwaldów 7, Senatorska 5, Grzegorzewska 9 i Krakowska 1.

Komunikaty

Referat Handlu DRN zwraca się do działów socjalnych nowoutwiczonych zakładów pracy z przypomnieniem o konieczności terminowego nadsyłania rozliczeń z rozpracowanych wśród pracowników bonów mięsno - tuszowych. Rozliczenia z Referat Handlu otrzymuje bowiem zwykle z kilkudniowym opóźnieniem, a poza tym najczęściej wykonane mylnie. Wpływa to oczywiście niekorzystnie na normalny tok pracy DRN oraz utrudnia terminową sprawozdawczość Miejskiej Radzie Na-

NIEDZIELA

5.55 Początek audycji. 6.05 Początek złoty — piosenki Olearczyka. 6.10 Muzyka. 6.55 Kalendarz radiowy. 7.05 Od melodii do melodii. 8.00 Dziennik poranny. 8.20 Koncert solistów z tow. ork. 8.55 Program dnia i komunikaty. 9.00 I aud. z cyklu: „Koncerty Brandenburskie”. — 9.30 Dla dzieci w wieku przedszkolnym i szkolnym pl. „Majorka osmioratka”. 9.45 Wieść taneczna i śpiewa. 10.05 — Skrzynka Ogólna P. R. 10.20 Aud. satyryczna - rozrywkowa dla młodzieży. — 10.50 Śląsk pracuje i śpiewa — suita. — 11.10 Poezja i muzyka. 11.40 Skrzynka Wszelchniej Rasowej. 12.15 Poradnik symfoniczny. 13.15 „Nowości techniczne i naukowe”. 13.25 Audycja słowno-muz. z 2 Zjazdów Korespondentów P. R. 14.00 „Jurowicy ludzie” reportaż Stanisława Koczura. 14.15 Koncert dla wsi. 14.50 W ludwinowskiej świetlicy rep. art. w oprac. Władysława Białucha. — 15.15 Robinson Crusoe. 16.00 Zagadka naukowa w oprac. inż. M. Jezewskiej. 16.30 Koncert czechosłowackich orkiestr (tanecznych) 16.40 Tysiąc taktów muzyki. 17.00 Dźwięk popołudniowy. 18.00 Amerykanin suchowiskowy. 18.40 Muzyka. — 20.00 Na fali humoru i satyry. 21.00 Koncert. 20.58 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Feu. Wandy Odolskiej. 21.30 Melodie taneczne. 22.00 Wiadomości sportowe z całej Polski. 22.30 Wiadomości sportowe. 22.40 Muzyka taneczna. 23.10 Koncert solistów. 23.50 Ostatnie wiadomości.

PONIEDZIAŁEK

5.00 Początek audycji. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert poranny. 6.00 Gm. następa. 6.10 Kalendarz radiowy. 6.00 Gm. następa. 6.10 Program dnia. 6.22 Piosenki młodzieżowe. 6.30 Dziennik poranny. 6.50 Muzyka rozrywkowa. 7.50 Stan pogody. 8.00 Muzyka operowa. 8.30 Audycja dla obywateli i rodzin lenin. 11.45 Gros mają kocięty. 12.00 Dziennik poranny. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Na swojską nutę. 13.50 „O zwycięstwie zła bydłego”, pogadanka inż. M. Ostrowskiego. 14.15 Audycja ZMP. 14.30 Muzyka. 15.10 Przedzioty list-piosen. 15.15 Audycja dla chorych. 15.30 „Pisarze przyjechali” — suchowisko dla świetlic azycyckich. 16.00 Koncert oawnej muzyki francuskiej. 16.20 Dziennik krakowski. 16.30 Symfonia marsze symfoniczne. 16.45 Mowa rozgłosnie zakladowe — audycja w oprac. Czesława Krzemienia i Czesława Kruszczyńskiego. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 „Melodia za melodią”. 17.35 „Staszek Wojas pozostał” — now. dźwię. Ireney Mamesówny. 17.35 Trio fortepianowe c-moll, w wyk. tria Polskiego Radia. 18.30 Wszelchniej Radipwa — kurs 2. 18.50 Reportaż z przedziotowego obozu sportowego wojew. krakowskiego — Witolda Zakulskiego. 19.00 Uczymy się piosenki młodzieżowej. 19.20 Mowa nasi korespondenci — aud. Janusza Kumor. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Koncert krakowskiej ork. i chóru PR pod dyr. Stanisława Gajdeckiego. 20.40 „Brygada zwycięzca” odc. 3. 20.50 Stan pogody. 21.00 Dziennik wieczorny. 21.50 Węgierskie utwory popularne - rozrywkowe w wyk. ork. cygańskiej. 21.45 Odpowiedzi fali 49. 21.55 Muzyka operowa. 23.50 Ostatnie wiadomości.

Specjalny wysłannik „Echa” — Jerzy Broszkiewicz — telefonuje z Helsinek:

## Kierownictwo polskie protestuje

### przeciw powtórnemu losowaniu w hokeju

## Przyjaciele ski stosunek trenerów radzieckich do zawodników

**Z**E WZGLĘDU na to, że boisko w Otaniemi nie nadaje się do treningu polskich hokeistów, bo jest zbyt suche i twarde, drużyna nasza przeprowadza zaprawę na stadionie znajdującym się przy wiosce olimpijskiej w Käpylä. Treningi prowadzi Wojtyśiak. Chłopcy pracują pełną parą, ostro strzelają, w treningu ich czuje się nastroj skupienia i bojowości. Z naszymi hokeistami sprawa jest o tyle skomplikowana, że nie znamy jeszcze naszego najbliższego przeciwnika.

## Ripper na Bugatti w wyścigu ulicznym

Dziś, w niedzielę, jak już komunikowaliśmy, rozegrane zostaną na trasie ulic: Grzegorzeckiej, Daszyńskiego, Rzeźniczej i Masarskiej ogólnopolskie wyścigi samochodowe o Kryształowy Puchar Grodu Podwawelskiego.

Na trasie zobaczymy ostatecznie 6 wozów w kat. H, w kat. G, 8 w kat. Fe oraz 4 w kat. sportowej do 1500 cm i 6 w kat. sportowej do 2000 cm.

Przed upływem terminu zamknięcia listy zawodników napłynęło zgłoszenie znanego polskiego autobolidisty — J. Rippera. „Jasiu” w bliskim czasie ma być remontowany w wyścigowym tempie i według jego przewidywań winien zdołać na czas. Jeśli do tego dojdzie, to bieg w kat. maszyn sportowych, w którym zmierzą się: Nachorski na Bugatti, Sucharda na Jaguarze i Ripper, przynieść powinien wiele emocji.

W związku z zawodami jeszcze raz apelujemy do widzów o absolutne podparowanie się wszystkim zarządcom organizatorów, nieprzechożenia z jednej strony ulicy na drugą i nieschodzenia z krawężników na jezdnię.

Początek zawodów o godz. 15. Dojście do trasy wyścigu od ul. Wielopole zostanie zamknięte już o godz. 14.45.

## Juniorki walcą w Sopocie

Jedną z najmniejszych, jeśli nie najmniejszą tenisistką Warszawy — Paniusiek napotka w finale turnieju juniorek w Sopocie na groźną przeciwniczkę. Jest nią juniorka sopocka Gerikówna, która wykazała ostatnio duże postępy. W półfinale Paniusiek pokonała Wilbikównę 6:2, 6:2.

Czy juniorów zbliżają się również do rozstrzygnięcia w ówczesnych Chruścielkach? W niedzielę w Warszawie 6:4, 6:2, a Siskorski II — Szklarczyk 6:4, 6:3. Młodą parą sopocka Gerikówna — Maniewska odniosła nowe zwycięstwo w grze mieszanej, tym razem nad warszawską parą Kwiatkiewicz — Olejnikówna 7:5, 2:6, 6:1 i zakwalifikowała się już do półfinału.

W turnieju szachowym Wawrzyńczak pokonał Wojtowicę 0:5, 6:0, 6:4, 4:5, 6:3, a Piotrowski — Kossakowski 6:0, 6:4, 6:2.

Obserwaliśmy trenujących lekkoatletów i sów drużyny USA. Młotacz USA Hooper w czasie treningu osiągał rzuty 15 — 16 m. Obok niego trenowali Fuchs i O'Brien, oraz całkiem już niepoważny w dyscyplinie treningowej Brazylik, który pchnął kulę ubraną w spodnie z szelkami oraz jaskrawą koszulkę i zwykłe buty Najbardziej pracowicie ćwiczył murzyński płotkarz Dilard. Trenował on ok. dwóch godzin i od razu widać, że jest on najpracowitszy spośród zawodników USA. Widzieliśmy również w czasie treningu Boba Mathiasa, czołowego 10-boliste, który skakał o tydzień. Amerykaninowi skoki jakos nie wychodziły.

W sobotę w godzinach porannych spotykaliśmy się przyjazd licznej i dobrej drużyny lekkoatletów radzieckich, których ostatnie wyniki wprawdy w podziw opinii całego świata. Wszyscy podkreślają, że lekkoatletyka ZSRR, nie mówiąc już o bezkonkurencyjnych lekkoatletach radzieckich, będą głównym rywalem dla reprezentantów USA. Fmowice, którzy znają się tak dobrze na lekkoatletyce, niecierpliwie oczekują wspaniałych wyników w lekkoatletyce, która zapowiada się o wiele ciekawiej niż w pozostałych konkurencjach.

W sobotę w godzinach porannych spotykaliśmy się przyjazd licznej i dobrej drużyny lekkoatletów radzieckich, których ostatnie wyniki wprawdy w podziw opinii całego świata. Wszyscy podkreślają, że lekkoatletyka ZSRR, nie mówiąc już o bezkonkurencyjnych lekkoatletach radzieckich, będą głównym rywalem dla reprezentantów USA. Fmowice, którzy znają się tak dobrze na lekkoatletyce, niecierpliwie oczekują wspaniałych wyników w lekkoatletyce, która zapowiada się o wiele ciekawiej niż w pozostałych konkurencjach.

W sobotę w godzinach porannych spotykaliśmy się przyjazd licznej i dobrej drużyny lekkoatletów radzieckich, których ostatnie wyniki wprawdy w podziw opinii całego świata. Wszyscy podkreślają, że lekkoatletyka ZSRR, nie mówiąc już o bezkonkurencyjnych lekkoatletach radzieckich, będą głównym rywalem dla reprezentantów USA. Fmowice, którzy znają się tak dobrze na lekkoatletyce, niecierpliwie oczekują wspaniałych wyników w lekkoatletyce, która zapowiada się o wiele ciekawiej niż w pozostałych konkurencjach.

W sobotę w godzinach porannych spotykaliśmy się przyjazd licznej i dobrej drużyny lekkoatletów radzieckich, których ostatnie wyniki wprawdy w podziw opinii całego świata. Wszyscy podkreślają, że lekkoatletyka ZSRR, nie mówiąc już o bezkonkurencyjnych lekkoatletach radzieckich, będą głównym rywalem dla reprezentantów USA. Fmowice, którzy znają się tak dobrze na lekkoatletyce, niecierpliwie oczekują wspaniałych wyników w lekkoatletyce, która zapowiada się o wiele ciekawiej niż w pozostałych konkurencjach.

## Między dwiema bramkami

**W** IEDENSKI FAC, który miał grać w niedzielę w Poznaniu z reprezentacją ZS Kolejarz, spotka się tego dnia w Chorzowie z reprezentacją Śląska. Siłący wystąpią w składzie następującym: Wronko, Jung, Baityla, Janduda, Gebur, Grzywoz, Duda, Jędronek, Tim, Sotylsik, Szlegel, Wisłowski, Rezerwa: Cichoń, Kempny, Fojtek, Kubicki i Pozniński.

Wiedzący zagrają z kolejarzami w Poznaniu dn. 24 bm.

W grupie kół sportowych: Górnik Wieliczka przed Kolejarem Wieliczka. W grupie szkolnych kół sportowych: SKS Sól przed Panstw. Głinn. Ogólnokształcącym w Wieliczce przed SKS Skawina przy szkole zawodowej w Skawinie.

W grupie kół sportowych: Górnik Wieliczka przed Kolejarem Wieliczka. W grupie szkolnych kół sportowych: SKS Sól przed Panstw. Głinn. Ogólnokształcącym w Wieliczce przed SKS Skawina przy szkole zawodowej w Skawinie.

## Nasze komentarze

**J**ESZCZE raz zacytujemy za naszym helsińskim korespondentem: „wykolepowanie polskiej drużyny olimpijskiej... odbiór się normalnie”. Nie wiadomo do tej pory np., kto i dlaczego zaczął załadować do pociągu łódź dla osiemki tj. dla tej konkurencji, w której Polacy nie startują w igrzyskach. Łódź trzeba było odwieźć z granicy z powrotem do Warszawy.

Wyobraźmy sobie jakie mieliśmy miny nas wioślarze, kiedy by zobaczyli w Helsinkach piękna „osiemkę”, gotową do olimpijskiego startu.

Jako, czyżby nasze kierownictwo zdecydowało poza naszymi plecami, że namy startować w tej konkurencji? Dlaczego nie uprzedził nas przed wyjazdem? Kto będzie startować w „osiemce”? Kocerka, Lorenc, Libonasi... Nas, wioślarze jest przecież mało! A może ktoś z działaczy siadzie przy wioślach? Nie, proszę Czytelniku — kierownictwo wcale nie przewidziało startu Polaków w „osiemce” i łódź została załadowana do olimpijskiego pociągu po prostu na skutek „drobnych” pomyłek. Tyle było przecież spraw do załatwienia, że trudno było o dopiecie ostatniego guzika...

W końcu z tymi niezbyt wesołymi żartami. Niedawno pisaliśmy krytycznie o liście masowej opinii, jakiej doznają ambulatory wioślarze ze strony GKKF. — Wioślarstwo powinno mieć należytą opiekę i nie może być kopciukiem wśród innych sportów — pisaliśmy 18 czerwca br., przytaczając szereg konkretnych przykładów. GKKF nie raczył zabrać głosu na temat tej sprawy, która go przecież dotyczy.

Załatwienie „osiemki”, to jeszcze drobiazgi w porównaniu z tym, że nasi wioślarze startować będą na olimpiadzie częściowo na nieznanych im jeszcze łodziach. Bowiem część taboru olimpijskiego zakupionego za granicą robacza dopiero po raz pierwszy na oczy na miejscu, w Helsinkach.

Zdajemy sobie sprawę, że w Helsinkach mamy niłe szanse na zdobycie medali. Tym gorzej więc, że szanse te jeszcze zmniejszamy na skutek organizacji... nie „na medal”!

A przecież, jak twierdzą niektórzy nasi działacze, właśnie wioślarze (dwójka ze sternikiem i ewent. Kocerka) należą do tych, którzy nie bez szans stana na starcie zbliżającej się Olimpiady. (BH)



Z NANY śpiewak Antoni Wolak w roli tytułowej Figara w operze Rossiniego „Cyrylik Sewilski”.

## Delegaci na Złot

### z pow. krakowskiego

Ostatnio Komisja Złotowa przy PKKF Kraków dokonała podsumowania wyników drugiego etapu współzawodnictwa.

W większości, podjęte zobowiązania zostały wykonane, a niektóre znacznie przekroczone, jak np. LZS „Echo” Szwosowice, który wykonał zobowiązania w 140 proc.

Ostatnie wyniki punktacji zespołowej przedstawiają się następująco: W grupie LZS, pierwsze miejsce zajęły LZS Kiszyszkowice, drugie LZS „Echo” Szwosowice.

W grupie kół sportowych: Górnik Wieliczka przed Kolejarem Wieliczka.

W grupie szkolnych kół sportowych: SKS Sól przed Panstw. Głinn. Ogólnokształcącym w Wieliczce przed SKS Skawina przy szkole zawodowej w Skawinie.

Delegaci na Złot: Luraniec Michał i Kaczmarczyk Tadeusz (LZS Krzyszkowice), Tomczyk Henryk i Wrona Zenon (LZS Echo Szwosowice), Badura Bronisław (LZS Proszowice), Słagor Jan (LZS Zielonki), Cholewa Adam, Kolo Sportowe Kolejarskie Wieliczka, Piotrowski F. z Kola Sportowego Górnik Wieliczka oraz Gwoździowski Przemysław i Skoczowski Witold z SKS Sól Wieliczka.

## Kolejarz W-wa wygrywa w Gdańsku 3:2

W Gdańsku odbyło się ostatnie spotkanie z cyklu rozgrywek o Puchar Złoty pomiędzy Budowlanymi Gdańsk i Kolejarem Warszawa.

Mecz zakończył się zwycięstwem drużyny warszawskiej 3:2 (2:0). Drużyna warszawska zwyciężyła zasłużenie, będąc zespołem lepszym technicznie, zgrany i bardzo opanowanym nerwowo.

Sędziował ob. Kulec z Katowic. W tym meczu 12 tysięcy. Spotkaniem tym grupa pierwsza zakończyła rozgrywki pucharowe, a tabela końcowa tej grupy przedstawia się następująco:

1. OWKS Kraków	10	19	37:7
2. Gwardia Kraków	10	11	17:12
3. Budowlani Gd.	10	11	13:14
4. Kolejarz W-wa	10	9	19:16
5. Ogniw Bytom	10	5	10:25
6. Unia Chorz.	10	5	8:27

W finale Pucharu Złoty zmierzą się za tydzień OWKS z Ogniwem Kraków. W walce o trzecie miejsce grać będzie Gwardia Kraków z Budowlanymi Chorzów, oraz w walce o piątą lokatę spotkają się: Budowlani Gdańsk z Kolejarem Poznań.

## ZDOBYWAMY SPO

## Dobre ugniki lekkoatletów i pływaków w mistrzostwach akademickich

(Dalekopisem z Warszawy)

**D**UZO emocji dostarczyły zgromadzonej na stadionie W. P. publiczności konkursy lekkoatletyczne AMP. W przedbiegach 100 m kobiet, która zgromadziła prawie 30 zawodniczek najlepszą czas uzyskała Lerczakówna z Poznania 13,1.

Pierwszym finałem było pchnięcie kulą mężczyzn. W konkurencji tej student Akademii Medycznej Sokołowski z Gliwic uzyskał 12,87. Dysk kobiet przyniósł zwycięstwo również medycyce Annie Iwaszkiewicz z Lublina z wynikiem 34,98. Ostatnią potężną konkurencją zakończyła się zwycięstwem Kowalskiego z warszawskiego AWF, który uzyskał w granicy 65,65.

Pierwsza popołudniowa konkurencja 400 m płotki mężczyzn przyniosła wiele wrażeń gdyż prowadzący w pierwszej serii akademicki mistrz Polski z roku 1951 Mauthe (AWF) dał się wyminąć aż 4 zawodnikom. Zwycięstwem w tej konkurencji opanował student Wyższej Szkoły Rolniczej z Wrocławia Pazderski z czasem 59,00.

Jednocześnie rozpoczęło skok w dal kobiet. Już w drugiej serii na czoło wysuwa się akademicka mistrzyni Polski, studentka AWF Krystyna Kowalska która skoczyła 5,10. Jej poważna rywalka Lesznarówna uzyskała 4,97. Skoczek która uzyskała w pierwszej serii 4,83 zajęła 3 miejsce.

## SETKA W 10,9

Z wielką niecierpliwością oczekiwaliśmy finału setki mężczyzn przyniósł on ciężkie walce zwycięstwo Czajkowskiemu, studentowi Akademii Medycznej Rokitnicki przed Michałakiem i Adamskim. Czas Czajkowskiego 10,9. Niemniej zaczęła konkurencja był bieg 800 m. Kurasi AWF uzyskał czas 1,58,4.

Skok wzwyż mężczyzn zakończył się zwycięstwem Fabrykowskiemu z Pol. Gł., który uzyskał 180 cm.

## REKORDY AMP

Jednocześnie na pływaniu CWKS odbywały się półfinały pływackie. Użytkowano tam szereg nowych rekordów AMP. Pierwszym rekordzistą dnia był lodzianin Łatanowski na 200 m styl. dow., uzyskując czas 2:35,5. Drugą rekordzistką została krakowianka Prochaska Maria na 100 m st. grzbietowym z wynikiem 1:40,0. W popołudniowych finałach jeszcze jeden rekord oraz tytuł mistrzowski zdołał Łatanowski na 400 m st. dow. Na 100 m st. klasycznym „A” triumfował student SGGW (War.) Felbur, który z czasem 1:23,2 zapisał się również na listę rekordzistów. Ostatni rekordzista to: Zofia Pleszar z AWF na 200 m st. dowolnym 3:44,5 oraz na 100 m grzbietowym Dudek z Krakowa 1:36,3.

W koszykówce AWF pokonał w rekordowym stosunku PW SP Katowice 106:46. Uniw. Warszawski zwyciężył Uniwers. Toruński 59:51, a WSWF Kraków pokonała Politechnikę Gliwicką 54:27.

W siatkówce żeńskiej bardzo zajęta walkę stoczyły akademickie z Łodzi z reprezentantkami Uniwersytetu Warszawskiego. Wyniki poszczególnych setów były 7:15 15:7 i 17:15 dla Łodzi. W następnym meczu wygrały studentki Torunia Olszyna. AWF Czeszostowy Poznań zaś w meskiej Słazacy (Politechnika Gliwicka) Wrocławianie Gdańszczanie zespół Rokitnicy oraz Politechnikę Warszawskiej.

Finałowe mecze w piłce ręcznej przyniosły jedno zwycięstwo zwycięstwem AWF nad WSW Poznań 16:8 (8:5) i jeden remis WSWF Wrocław, WSE Katowice 7:7 (4:4). (J. Dz.)

## Uczymy się pływać

Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Krakowie prowadzi obecnie akcję masowego szkolenia w dyscyplinach sportów wodnych — pływaniu, kajakarstwie i żeglarskim.

W samym Krakowie czynne są dwa ośrodki sportów wodnych Ligi Morskiej: przystanek na Wiśle przy ul. Sandomejskiej 5 i Ośrodek Żeglarski „Bągi” w Prokocimiu.

Informacji udziela Zarząd Okręgu Ligi Morskiej w Krakowie przy ul. Basztowej 10.

## Notatnik OLIMPIJSKI

## Olimpijczycy radzieccy przedmiotem największego zainteresowania

Telefonicz z Helsinek

**S**TOLICA Finlandii przybrała już odświętny wygląd. Ruch na ulicach jest obywateli. Tramwaje kursujące w kierunku wsi olimpijskiej są przepelnione. Największą sensacją ostatnich dni jest przyjazd sportowców radzieckich, typowanych tu ogólnie na zwycięzców helsińskiej Olimpiady. Cała prasa fińska podaje wiele materiału o przodujących na świecie sportowcach radzieckich, którzy weźną udział w 16 konkurencjach na ogólną liczbę 17. Nikt nie wątpi, że sportowcy radzieccy odegrają dominującą rolę w igrzyskach i zdobędą rekordową liczbę medali. Dotychczasowa hegemonia USA w sporcie wyczynowym — pisze jedna z fińskich gazet sportowych — jest poważnie zagrożona.

**W** SZYSTKIE treningi reprezentantów ZSRR, którzy częściowo już przebywają w Oslo, wzbudzają wielkie zainteresowanie i gromadzą tłumy widzów. Ogólny zachwyt i podziw wzbudza każdy zwycięzca, reprezentujący b. wysoką klasę. Prócz przedstawicieli sportu żeńskiego, w Helsinkach znajdują się m. in. radzieccy kajakarze, wioślarze i żeglarze, którzy przybyli do Finlandii w bardzo licznych składach.

W obliczu Olimpiady okazało się, że sport radziecki w każdej dyscyplinie sportu reprezentuje najwyższą klasę. Dobitym przykładem tego kajakarstwa ZSRR. Jak wiadomo w ZW Radzieckim goszczą niedawno najlepsi kajakarze CBR, którzy, zaliczając się do ekstraklasy światowej.

Na Olimpiadzie londyńskiej Czesłowianie zdobyli w dwójkach i jedynkach złote medale. Osady czesłowackie napotykały w ZSRR nie zupełnie równorzędnych przeciwników (szczególnie w dwójkach). Zdaniem Czechosłowaków kajakarstwo radzieckie i w tej konkurencji odegrało na Olimpiadzie pierwszoplanową rolę.

**C**ZYWCISIE główne zainteresowanie wzbudzają zawsze na Olimpiadzie konkurencje lekkoatletyczne. Wystarczy sięgnąć po tegoroczne listy najlepszych wyników europejskich, aby się przekonać, że w tej dziedzinie sportu zawodnicy radzieccy zajmują czołową pozycję. Obywatelskie postępy poczynił długodystansowiec ZSRR, który na dystansach 5 km, 10 km, 3,000 m z przeszkodami i w maratonie uzyskuje wyniki na miarę światową, lepsze od biegaczy skandyńskich.

Teżkarze radzieccy, którzy ustanowili rekordy Europy, będą w stanie nawiązać równorzędny walkę z bezkonkurencyjnymi dotąd na świecie teżkarzami amerykańskimi.

Całe Helsinki z niecierpliwością oczekują przybycia dalszych drużyn olimpijskich radzieckich, których start stał się głównym wydarzeniem XV Olimpiady.

## DOKĄD DRZIS PÓJDIEMY?

**PIŁKA NOŻNA O MISTRZOSTWO KLASY I**  
Grupa I: boisko Stali Artgraf, godz. 18: Stal Artgraf — OWKS, boisko Ogniw (boczne) godz. 18: SKS Energia — Unia Karłowice  
Grupa II: boisko Stali Artgraf, godz. 10: Stal Nowa Huta — Ogniw boisko Kolejarskie Prokocim, godz. 18: Kolejarski Prokocim — Budowlani Łobzów.  
Grupa III: boisko Kolejarskie Kr., g. II Kolejarski Kr. — Budowlani Nowa Huta (ZOR).  
Grupa IV: boisko Ogniw Dębniak, godz. 18: Ogniw Dębniak — Budowlani N. Huta (ZBM II), stadion Miejski, godz. 10: AZS Kr. — Włokniarz Kr.  
Grupa V: boisko Ogniw Bronowice, godz. 18: Ogniw Bronowice — Budowlani KPZB 2, boisko Spójni w Słazowie, godz. 18: Spójnia Słazów — Stal Armatury.

**SPORT MOTOROWY**  
Godz. 15: ogólnopolskie wyścigi samochodowe na trasie ulic: Grzegorzeckiej, Daszyńskiego, Rzeźniczej, Masarskiej, o Kryształowy Puchar Grodu Podwawelskiego.

**LEKKOATLETYKA**  
Godz. 9.30: stadion lekkoatletyczny Ogniw — drugi dzień wojewódzkich mistrzostw seniorów.

**FOKS**  
Godz. 19.30: hala WKWF ul. Zwierzyniecka, zawody o mistrzostwo II ligi piłki siarskiej CWKS III — Spójnia.

**ZAWODY STRZELECKIE**  
Godz. 8.00: strzelnica na Woli Justowskiej: zawody o mistrzostwo województwa krakowskiego w strzelaniu do rzuków.

**MISTRZOSTWA LZS**  
Godz. 10: Szwosowice: mistrzostwo LZS woj. krakowskiego w siatkówce i lekkoatletyce.

Mikula zupełnie nie przypuszczał, że jest obiektem zainteresowania aż dwóch osób, mianowicie Haliny i Zbyteckiego. Życie dla niego nie było skomplikowane. Postępował zawsze prosto tak jak mu dyktował rozum i sumienie. Nie spodziewał się, więc, że mimo woli został wplątany w jakąś grę, w której wcale nie miał zamiaru brać udziału. Przypadkowe spotkanie z Haliną i Zbyteckim na Uplazie Miękusim uważał za rzecz zupełnie naturalną. Cóż, dwoje ludzi, pochodzących mniej więcej z tego samego środowiska, wybrało się na wycieczkę. Potem nastąpiła jakaś drobna scyjska. Halina postanowiła wrócić do domu. Zbytecki był z tego niezadowolony. Jeden drobny fragment z życia i nic więcej.

Zdziwił się więc bardzo, gdy po kolacji Halina zaproponowała dancing. Odpowiedział jej wprost, że nie lubi nocnych lokali i woli odpocząć, żeby na drugi dzień mieć więcej siły na wycieczkę narciarską. Poczuli się nieco urażona.

— Czy pan zawsze jest takim ascetą? — zapytała z dozą ironii.

— Ja? Nie... Zresztą powiem panu szczerze, przyjechałem tutaj, żeby porządnie odpocząć, wyjeździć się na nartach. Dancingi mnie nudzą. W fabryce, w której pracuję, mam sporo roboty...

Zaczęła się dopytywać o jego pracę. Początkowo odpowiadał jej niechętnie, lecz gdy sportował w jej oczach co raz więcej zainteresowania, zaczął opowiadać z werwą i wrodzoną swadą.

— Jak pan to ładnie obrazuje... Mnie się zdaje, że pan nie jest zwykłym robotnikiem...

— Nie. Przecież mówiłem panu, że jestem fachowcem i to dość rzadkim... Moją specjalnością były zawsze precyzyjne maszyny...

— Ach to bardzo ciekawe... To musi być naprawdę zajmujące... Mnie się zdaje, że taka praca nigdy nie może się nudzić.

— Jeżeli ktoś naprawdę kocha swą pracę, jest ona dla niego przyjemnością. A ja kocham robotę i najlepiej czuję się, kiedy

Widzę, jak spod moich rąk wychodzi coś nowego... — Tak... — spojrzała na niego z uznaniem. — Przyznam się panu, że znalazła mi się praca biurowa. Wiecznie to samo, wiecznie te papiery. Gdybym miała więcej odwagi, to na pewno zaczęłabym się uczyć jakiegoś nowego fachu. Na przykład chciałabym być mechanikiem, albo monterem samochodowym, lekarzem maszyn, jak to kiedyś ktoś ładnie określił... To musi być bardzo zabawne... — Zabawne?... — Jasne, że zabawne. Czy pan nie uważa? — Pani wszystko tak lekko traktuje — A, bo pan nie wie. Ja mam swoją własną filozofię. Biorę całe życie, jak jedną wielką przygodę. Niech pan powie, czy to nie oryginalne? — Mikula zamyślił się na chwilę, potem rzucił z uśmiechem: — No tak... oryginalne i bardzo wygodne... — zażartował — Człowiek wtedy nie ponosi odpowiedzialności za swoje czyny. Niech pani sobie uświadomi, gdyby na przykład pałacz, który dozoruje wielki kocioł w fabryce, traktował życie, jako przygodę i nie uważał na ciśnienie w kotle, co by wtedy było? — No cóż?... Kocioł wyleciałby w powietrze — zaśmiała się, lecz wnet dodała poważnie. — Ja przecież żartuję. Uważam, że wnać czasach zniżenia się otoczenie, warunki, dlaczego nie można choć na dwa tygodnie być kimś innym?

— To pani myśli, że charakter człowieka, jego usposobienie, jego moralność, to tak jak koszula, którą można dowolnie zmieniać, zależnie od fantazji i nastroju? — Nie, nie, nie... — zaprotestowała. — Znowu pan mnie nie zrozumiał. Mnie się tylko zdaje, że można się na jakiś okres wyłączyć z głównego nurtu życia... Popłynąć jakimś bocznym prądem, jakimś odnogą. — I zabłądzić, albo rozbić sobie łeb o kamienie — zakpił. Z jej ust zniknął igrzący uśmiešek. — Ach, pan taki poważny. Naprawdę nie można z panem pożartować. — Widocznie nie mam poczucia humoru — Nie. Nie o to chodzi. Ludzie poważni zwykle mają największe poczucie humoru, gdyż potrafią odróżnić błazenstwo od żartu. Ale pan jest taki zasadniczy... — Nie lubię przygód w życiu, ani rozczarowań — Ostrożny? — Nie, przewidujący. — Az tak daleko? — To zależy od wycieczki. — Czyżby się pan mnie obawiał? — przechyliła zabawnie głowę i uporcezywie wpatrywała się w zamysłoną twarz Mikuly. Po chwili Mikula uśmiechnął się. „A jednak ona mnie kociuje”. Nie spodziewał się tego, więc speszył się trochę i właściwie nie wiedział co ma odpowiedzieć na prowokacyjne pytanie Haliny. Mielczeli przez chwilę, jakby wazyli, to co przedtem powiedzieli. Potem Mikula zajął: — Ja już taki jestem, że nikogo się nie boję. A jeżeli chodzi o panią, to przyznam się, że jest pan trochę niebezpieczna... bo... tak mi się zdaje, jest pan trochę za ładna. — Już zaczyna mi pan prawić komplementy — podchwyciła z niemaskowanym zadowoleniem — Muszę się odwzajemnić. Nie przypuszczałam, że pan jest aż tak miły. Zdawało mi się, że jest pan raczej szorstki, niedostępny, gburawaty. Tymczasem... I tak ładnie opowiadał pan o swojej pracy. To mnie bardzo wzięło. (17)

— To pani myśli, że charakter człowieka, jego usposobienie, jego moralność, to tak jak koszula, którą można dowolnie zmieniać, zależnie od fantazji i nastroju? — Nie, nie, nie... — zaprotestowała. — Znowu pan mnie nie zrozumiał. Mnie się tylko zdaje, że można się na jakiś okres wyłączyć z głównego nurtu życia... Popłynąć jakimś bocznym prądem, jakimś odnogą. — I zabłądzić, albo rozbić sobie łeb o kamienie — zakpił. Z jej ust zniknął igrzący uśmiešek. — Ach, pan taki poważny. Naprawdę nie można z panem pożartować. — Widocznie nie mam poczucia humoru — Nie. Nie o to chodzi. Ludzie poważni zwykle mają największe poczucie humoru, gdyż potrafią odróżnić błazenstwo od żartu. Ale pan jest taki zasadniczy... — Nie lubię przygód w życiu, ani rozczarowań — Ostrożny? — Nie, przewidujący. — Az tak daleko? — To zależy od wycieczki. — Czyżby się pan mnie obawiał? — przechyliła zabawnie głowę i uporcezywie wpatrywała się w zamysłoną twarz Mikuly. Po chwili Mikula uśmiechnął się. „A jednak ona mnie kociuje”. Nie spodziewał się tego, więc speszył się trochę i właściwie nie wiedział co ma odpowiedzieć na prowokacyjne pytanie Haliny. Mielczeli przez chwilę, jakby wazyli, to co przedtem powiedzieli. Potem Mikula zajął: — Ja już taki jestem, że nikogo się nie boję. A jeżeli chodzi o panią, to przyznam się, że jest pan trochę niebezpieczna... bo... tak mi się zdaje, jest pan trochę za ładna. — Już zaczyna mi pan prawić komplementy — podchwyciła z niemaskowanym zadowoleniem — Muszę się odwzajemnić. Nie przypuszczałam, że pan jest aż tak miły. Zdawało mi się, że jest pan raczej szorstki, niedostępny, gburawaty. Tymczasem... I tak ładnie opowiadał pan o swojej pracy. To mnie bardzo wzięło. (17)